Nr. 6 Wtorek 8 Stycznia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Obok krótkich nowel, szkiców, listów z podróży itp. prac wyłącznie oryginalnych, jakie zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* w roku przyszłym, rozpoczniemy już w styczniu 1884 druk obszerniejszej powieści p. t. *Krok dalej*, pióra znanego zaszczytnie w literaturze naszej pisarza, Edwarda Lubowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 grudnia 1883 r., nadradcy rachunkowemu w ministerstwie obrony krajowej Ludwikowi Follius, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 stycznia b. r, byłemu generalnemu dyrektorowi głównych kopalni w Jnnerberger a obecnie wiceprezesowi austryackiego alpejskiego towarzystwa górniczego, Augustynowi Schuchart, w uznaniu jego zasłużonej działalności na polu górnictwa i przemysłu żelaznego, nadać najmiłościwiej tytuł starszego radcy górniczego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 30 grudnia 1883 r. szefowi sekcyi w c. k. ministerstwie handlu, Karolowi baronowi von Pusswald, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Reskryptem z dnia 25 października 1883 l. 34.:47 przedłużyło Wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzielony dnia 11 września 1882 Józefowi Merzowi wyłączny przywilej na uniwersalny przyrząd do ekstraktów (***Universal-Extracteur***) na przeciąg drugiego roku.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 18 grudnia 1883.

C. k. austryacko-węgierska Agentura konsularna pod dniem 18 grudnia r. z. l. 440 zawiadomiła, że w obwodzie Chocimskim w rossyjskiej Bessarabii, księgosusz stłumionym został.

W skutek tego znosi się okręg pomorowy, ustanowiony tutejszem rozporządzeniem z dnia 16go października roku zeszłego l. 65.399.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 grudnia 1883.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22 grudnia r. z. l. 19 915, dozwoliło król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, handlu i przemysłu na wprowadzanie i przewóz świń z krajów reprezentowanych w Radzie Państwa do Węgier.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 grudnia 1883.

Z powodu wygaśnięcia księgosuszu w rossyjskich miejscowościach Gruzińce, Boczkoutzy, Balamutowka i Onuth, c. k. krajowy Rząd bukowiński rozporządzeniem z dnia 22 grudnia r. z. l. 13.653 zniósł okręg pomorowy, który ogłoszony został tutejszym okólnikiem z dnia 19go października roku zeszł. l. 66.096.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 grudnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 stycznia

Dzienniki opozycyjne nie zadawalają się już utrzymywaniem w ciągłem zaniepokojeniu opinii publicznej w Austryi, lecz rozszerzają swoją w tym kierunku działalność na kraje po drugiej stronie Litawy. Niedawno starały się one sprawę kroacką wyzyskać dla własnych celów agitacyjnych, rozgłaszając, że utopie skrajnego stronnictwa kroackiego znajdują skryte poparcie w Wiedniu, obecnie zaś rozpuściły w formie stanowczej pogłoskę, iż pewien zastęp magnatów austryackich, posiadających prawo zasiadania w wyższej Izbie węgierskiej, uknuł spisek z konserwatystami węgierskimi, aby przeszkodzić uchwaleniu przedłożenia rządowego o małżeństwach mięszanych i dopomódz następnie do obalenia gabinetu Tiszy. Sprawa ta jednak wyjaśniła się pierwej, niż spodziewali się autorowie pogłosek, a wyjaśniła się w duchu intencyi tych kół, które są stanowczo przeciwne wszelkiemu mieszaniu się Przedlitawii do spraw korony węgierskiej. Słusznie też podnoszą wiedeńskie organa umiarkowane, że wszelka interwencya Austryi w Węgrzech lub Węgier w Austryi, czyby byłaby ona jawną, czy też ukrytą, parlamentarną lub pozaparlamentarną, mogłaby tylko dać powód do rozmaitych zawikłań wewnętrznych i wywołać ogólne niezadowolenie. Na szczęście jednak kwestya ta zaledwie podniesiona, upadła. W Zalitawii stoją niewzruszenie przy zasadzie nieinterwencyi, a w Austryi jedne i jedyne tylko stronnictwo ogląda się na posiłki węgierskie, stronnictwo, które zwątpiwszy o własnych siłach, o wartości reprezentowanej przez siebie idei, i poniosłszy tyle już porażek w skutek własnych błędów, szuka sprzymierzeńców po całym świecie, raz w Peszcie, to znów w Berlinie, i odchodzi zewsząd, wzbogacone jednem więcej rozczarowaniem.

Najnowsze zabiegi, zmierzające do

---

5)

JAN KOCHANOWSKI

OPOWIADANIE Z XVI WIEKU

(Ciąg dalszy.)

V.

W tym właśnie czasie, gdy syn w Paryżu wyrywał z serca nieszczęśliwą miłość, umarła w Sycynie matka w r. 1557. Bolesna ta strata zniewoliła Kochanowskiego do przyspieszenia powrotu, którego wymagało nieodzownie uporządkowanie interesów majątkowych. Zagrażało mu jakieś uszczuplenie przypadającej na niego schedy. Może chcieli młodsi bracia, żeby wydatki na kilkoletnie podróże jego po Niemczech, Włoszech i Francyi, ponoszone przez matkę i Kaspra, poszły na rachunek jego udziału w majątku nieruchomym, a on, żeby korzystał z nauk, okupionych tak kosztownym i długim pobytem zagranicą, i dobijał się karyery przy dworze lub w stanie duchownym. Gdyby się był spóźnił — pisał w kilka lat potem w elegii do jednego ze swoich przyjaciół paryskich:

„...jak drugi Ulises w Itace,
Ze starym psembym płakał na zniszczone prace.

Z ciężkiem sercem opuścił tedy „Gallów stolicę" i pospieszył do ojczyzny już w r. 1557.

Sprawa podziału majątku rodzicielskiego przewlokła się przez dwa lata, może z powodu małoletności najmłodszych braci i nieporozumień granicznych ze stryjem Filipem, który posiadał część Czarnolasu i baczył zapewne więcej korzyści swoich, niż synowców, jeżeli Jan o nim w jednej z fraszek z przekąsem pisał:

Nie bądź mi stryjem, Rzymianie mawiali;
Kiedy się komu karać nie dawali.
Bądź ty mi stryjem przedsię po staremu,
Jeno nic nie bierz synowcowi swemu.

Dopiero w r. 1559 uczynili sędzice Kochanowscy przed urzędem starościńskim grodu radomskiego podział, który w roku następnym do aktów ziemskich wnieśli. Na mocy tego podziału otrzymał najstarszy z braci, Kasper, Policznę z Wilczą i Pilną Wolą, Jan połowę Czarnolasu, która niegdyś ojcu jego z działu była przypadła, Piotr Konary z przyległościami, Andrzej Barycz z Wolą Szelężną, a Mikołaj podzielił się Sycyną z najmłodszym bratem Jakóbem.

Kochanowski kończył rok 29ty. Dotąd, oddany swoim ulubionym zajęciom umysłowym, unoszony czarem nauki i porywami młodzieńczego serca, używając życia w obczyznie bez troski o jutro, którą zdawał na matkę i najstarszego brata, nie pomyślał on o przyszłości i, rozmarzony urokiem poezyi, topił myśli tylko w krainie ideałów. Ale to wrzące życie młodzieńczej swobody i młodzieńczych marzeń skończyło się z chwilą, gdy go dział z braćmi ograniczył do skromnej ojcowizny, która nie dostarczała odpowiednich środków, aby mógł dalej folgować jedynie swoim upodobaniom. Toż napróżno wzywał go Kłoczewski do nowej podróży do Włoch. Kochanowski czuł, że czas mu pomyśleć o obraniu stanu i zapewnić sobie stanowisko i odpowiedział przyjacielowi odmownie:

Nie chcę cię Pietrze! do Włoch drugi raz pro-
[wadzić;
Trafisz sam, a mnie też czas o sobie poradzić.
Jeśli mi w rewerendzie, czy lepiej w sajanie,
Jeśli mieszkać przy dworze, czy na swoim łanie?

Bił się jeszcze z myślami, niezdecydowany, co obrać, gdy imię, które był już sobie zdobył utworami swemi, popchnęło go na drogę, najmniej odpowiednią jego usposobieniu.

Znanym on już był nietylko w gronie przyjaciół, lecz i w szerszych kołach z gruntownej nauki i biegłości w języku łacińskim. Jego wiersze łacińskie dochodziły bowiem niezawodnie do ojczyzny i krążyły w odpisach po rękach, a ów pierwszy utwór polski: „Czego chcesz od nas Panie", miał być jeszcze przed jego powrotem do kraju czytany w jakiemś liczniejszem zebraniu w Sandomierskiem i wywołał podziwienie. Miał tam być obecnym i Rej. Starszy o lat dwadzieścia i kilka od Kochanowskiego, rzutki, towarzyski, głośny na sejmach i sejmikach, na zjazdach i soborach dysydentów, zdolny z natury, choć hulaka niewielkiej nauki, cieszył się Rej ogromną popularnością, nietyle zapewnie dla pism swoich, nieszczególnych ani treścią, ani językiem, ile dla czynnego udziału w ówczesnym ruchu religijnym i politycznym, dla rubasznego dowcipu i śmiałości, z jaką występował zawsze i wszędzie ze swojem zdaniem. Owóż nawet ten Hezyod, Enniusz i Dante polski, jak go z właściwą sobie przesadą zwali jego współwyznawcy religijni i polityczni, odczytawszy z uwagą pierwszy płód Muzy polskiej Kochanowskiego, był zachwycony nieznaną dotąd w języku polskim gładkością i dźwięcznością wiersza i przyznał młodemu poecie wyższość nad sobą:

Temu w nauce dank przed sobą dawam,
I pieśń bogini słowiańskiej oddawam.

Do dawniejszych utworów, które przyjaciele Jana przywozili z zagranicy i rozpowszechniali w ojczyznie, przybyły tymczasem nowe. Zaraz bowiem po powrocie do kraju, pomimo zajęcia sprawami majątkowemi, dał się Kochanowski poznać kilkoma elegiami u dworu i ludziom, najwyższe w Rzpltej piastującym godności, do których torowały mu drogę stosunki jego dziada i ojca z najpierwszemi w województwie sandomierskiemi domami i jego własne znajomości, porobione zagranicą z paniętami, bawiącemi tam podówczas. Elegie te tem powszechniejszą na niego zwróciły uwagę, ileże wzbijając się ponad sferę czysto subjektywnych uczuć i zapożyczonych ze świata starożytnego podań, obrazów i porównań, rzucił w nich poraz pierwszy okiem na otaczający go świat, aby odtąd odbijać w swoich rymach, jak „zielony brzeg krynica" dzieje swego narodu, sławić, upominać, karcić i być jakoby zwierciadłem swoich czasów.

Właśnie w r. 1557 powrócił był Zygmunt August z zwycięskiej wyprawy do Inflant. Pomścił on tą wyprawą zniewagę wyrządzoną Polsce przez w. mistrza kawalerów mieczowych i zawartem z nim przymierzem zaczepno-odpornem umocnił się przeciwko Moskwie, która, korzystając z anarchicznych stosunków w dzierżawach zakonnych, przygotowywała się do opanowania inflanckich wybrzeży Bałtyku. Kochanowski powitał powracającego króla elegią, której prześliczny wstęp jest niejako przejściem od jego dawniejszych miłośnych wierszy do utworów innego nastroju.

Fiołków chłopcze na stół i arabskiej woni!
Precz z wodą, winem pełna niech czara za-
[dzwoni!
Mdły ja dotąd poeta, wodnego napoju
Nie chcę, choćby go czerpać z aońskiego zdroju.
Gęśl podaj! do wesołych pieśni godźmy strony....

Dalej sławił króla, który

...zaczepne wrogi liwońskie dogonił.
Dumne karki pod stopy zwycięskie nakłonił,
Skarał zdrajce, co w domu, na królewskie posły,
Wbrew prawu wszystkich ludów zbrojną dłoń
[podniosły.

Ale gdy przestraszony Liwończyk, nie śmiąc stawić oporu, „o łaskę u nóg króla żebrał",

Dałeś pokój Auguście! zmiękczon prośby głosem,
Jakiego sambyś nie miał z mniej fortunnym
[losem,

zamącenia dobrych stosunków pomiędzy obiema połowami Monarchii, doznały przeto znowu zupełnego niepowodzenia; znane nam oświadczenie, złożone publicznie przez dwóch członków arystokracyi austryackiej, na których najgłówniej powoływały się dzienniki opozycyjne, wymownym jest dowodem, że szlachta austryacka nie myśli bynajmniej spieszyć do Pesztu by tam pracować w interesie austryackiego stronnictwa liberalnego. Kto szczerze pragnie dobra Monarchii, pisze jeden z wpływowych dzienników wiedeńskich— kto pragnie utrzymania ugody z Węgrami i ścieśnienia węzłów pomiędzy obydwoma państwami, komu wstrętne są wszelkie przedsięwzięcia awanturnicze, ten bez względu na panujący tu i tam system, bez względu na rządy, uszanuje zawsze najwyższe prawo ludności rozstrzygania samodzielnie o własnych ustawach, a unikając wszelkiego mięszania się w cudze] sprawy, dążyć będzie do podtrzymania harmonii pomiędzy obydwoma gabinetami i utrwalenia przyjaźnego stosunku, opartego na zrozumieniu obopólnych interesów.

Godnem jest uwagi, że cała ta sprawa przeszła prawie bez żadnego wrażenia w publicystyce węgierskiej, która, odgadnąwszy od razu jej źródło i domyśliwszy się jej intencyi, traktowała ją z wielkiem lekceważeniem, nie zapuszczając się nawet w obszerniejszą dyskusyę. *Nemzet* zaznaczywszy obiegające pogłoski, wskazał od pierwszej chwili, jako jej autora, opozycyę austryacką i dał na nie krótką lecz stanowczą odprawę, a *Pester Lloyd* ograniczył się na następującej wzmiance: „Od dni kilku obiega po dziennikach wiedeńskich śmieszna pogłoska o spisku austryackiej i węgierskiej arystokracyi, a to naprzód w celu zwichnięcia w Izbie magnatów ustawy o małżeństwach mięszanych, następnie zaś w celu obalenia gabinetu Tiszy. Być może, iż niektórzy magnaci austryaccy posiadający indygenat węgierski — a takich w ogóle jest zresztą nie wielu — przybędą do Pesztu dla oddania swojego głosu za lub przeciw ustawie. Ze jednak z tem wszystkiem nie ma zgoła nic wspólnego ani rząd austryacki, ani austryackie stronnictwa, za tem przemawia wyraźnie całe zachowanie się organów, popierających gabinet hr. Taaffego, tudzież tych dzienników, które zazwyczaj bywają tłómaczami intencyi austryackiej większości parlamentarnej.“

KORESPONDENCYE

Berlin, 5 stycznia.

☐ Układy między Berlinem a Rzymem zdają się obecnie do ostatecznego zbliżać kresu. Rządowy program kościelno-polityczny, o ile go znamy z wiadomych wam doniesień rzymskich, wchodzi już w życie. Z wyjątkiem dyecezyj gnieźnieńsko-poznańskiej, kolońskiej i monasterskiej pobiera obecnie całe duchowieństwo i wszystkie zakłady katolickie pensye i prestacye rządowe; tak zwana ustawa obroczna (Brotkorbgesetz), która podług wyrażenia rządowego miała wroga zamkniętego w fortecy, pozbawić dowozu żywności, nie miała żadnego wpływu na kościelno-polityczną postawę duchowieństwa; nader drobna tylko cząstka kleru, a to ludzie bez wpływu i ze złą renomą, uległa pokusie złota, lud zaś katolicki od tych panów zupełnie się odwrócił. Broń tępa wypadła z ręki, a prasa liberalna nie waha się zwracać uwagi rządu, że słuszność wymaga, aby także duchowieństwu poznańskiemu, kolońskiemu i monasterskiemu pensye były wypłacane — z wyjątkiem biskupów wygnanych. Dyecezya monasterska powita prawdopodobnie w bliskim czasie pasterza swego, ks. biskupa Brinkmanna, wracającego z wygnania; rząd dał pod tym względem zapewnienie formalne, a nawet nieprzychylna prasa nie podnosi żadnych przeciw temu zarzutów. Komisarz królewski, zarządzający majątkiem kościelnym, ma się wkrótce wynieść z pałacu biskupiego. Bliska przyszłość okaże, co się stanie w archidyecezyi gnieźnieńsko - poznańskiej i kolońskiej. Pisałem wam, że rokowania pana Schlözera z kardynałem Jacobinim obecnie odnoszą się przeważnie do sprawy wykształcenia duchowieństwa, czyli raczej do urządzenia seminaryów duchownych. *Germania* potwierdza, że układy względem delikatnej tej materyi toczą się, a chodzi o to, aby swobodę Kościoła pogodzić z pewnemi wymaganiami rządowemi.

Układy obecne rokują rezultat o tyle pomyślny, że zawarcie kompromisu między Berlinem a Rzymem zdaje się rzeczą prawdopodobną. Inaczej bowiem nie byłoby powodu do rozbierania kwestyi, czy księdzu kardynałowi Ledóchowskiemu dać koadyutora w zarządzie archidyecezyi. *Kuryer Poznański* pisze, że z Rzymu ma o tem wiadomość; ztąd wniosek zupełnie słuszny, iż sprawa ta nietylko była rozbieraną, lecz że zupełnie została załatwioną. Organ kardynała prymasa donosi, że kandydat polecany przez Stolicę Apostolską nie jest mile widzianym u rządu, że rząd nie przyjął go, że zaś między kandydatami przez rząd popieranymi nie ma żadnego niemieckiej narodowości. Kandydatem, o którym mowa była na piewszem miejscu, był niezawodnie książę Edmund Radziwiłł, wikary w Ostrowie a poseł do parlamentu niemieckiego, członek frakcyi środkowej. Że rząd nie przedstawił żadnego księdza niemieckiej narodowości, to wywoła w kraju z pewnością zadowolenie; nie zasiędzie więc na stolicy prymasowskiej po kardynale naszym, ani ks. Kraus, kanonik gnieźnieński, ani ks. Assmann, proboszcz przy kościele św. Jadwigi w Berlinie, ani ks. Namszanowski, biskup wojskowy, zasuspendowany przez rząd od lat ośmiu, ponieważ w sprawie nabożeństwa nie poddawał się zarządzeniu ministeryalnemu. Ubolewać nad tem należy, że niechęć przeciwko ks. kardynałowi Ledóchowskiemu jest jeszcze dotychczas tak jaskrawą i spełniającą gorące życzenia obozu liberalnego. Może jednak doczekamy się jeszcze i w tym względzie zmiany i uznania błędu popełnionego przez to, że się od razu nie oparto energicznie zręcznym manewrom liberałów wymierzonym przeciw arcybisk. gnieźnieńsko-poznańskiemu.

SPRAWY MONARCHII

W sprawie reorganizacyi austryackiej obrony krajowej pisze pomiędzy innemi *Fremdenblatt*: Nad zorganizowaniem i wydoskonaleniem obrony krajowej królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, przeto instytucyi wielce ważnej w austryackim ustroju wojskowym, pracują pilnie i z całem poświęceniem. Przed niejakim czasem donosiliśmy o zarządzeniach, które miały być przedsięwzięte częścią celem wydoskonalenia wewnętrznej organizacyi obrony krajowej, częścią dla wzmocnienia podstaw całej instytucyi. Jedno z tych zarządzeń odnosiło się do częściowej dyslokacyi sztabów batalionowych i kadr, a naturalnym jego powodem była przedewszystkiem zmiana wojskowych okręgów uzupełniających, jako wynikła skutkiem urządzenia 22 nowych pułków piechoty, a która musiała wpłynąć ostatecznie, choć tylko pośrednio, na obronę krajową. Dyslokacya ta, jak możemy stanowczo zapewnić, będzie odbywała się powoli, o ile dotychczas jest w planie, obejmuje ona na razie 13 lub 14 stacyj batalionów obrony krajowej. Przedewszystkiem zostanie zwróconą uwaga na te stacye, gdzie pomieszczenie kadr i *depots* połączone jest z wieloma niedogodnościami i zkąd i bez tego musianoby z czasem kadry wycofać. W każdym razie wszelkie potrzebne zmiany będą się odbywały ostrożnie i z możliwem uwzględnieniem interesów odnośnych miejscowości.

Rozwój kawaleryi obrony krajowej zmierza powoli lecz systematycznie do wytkniętego celu. Ze względu na środki finansowe, tudzież na czas potrzebny dla przyzwyczajenia ludności wiejskiej do odpowiedniego używania koni kawaleryi obrony krajowej, zwolna tylko odbywa się formowanie sześciu pułków kawaleryi landwery. W roku zeszłym utworzono tylko trzy pół kadry dla pułków dragońskich nr. 1 (Stockerau) i 2 (w Prossnitz), tudzież pułku ułanów nr. 5 (w Samborze). W bieżącym roku zostaną sformowane znowu trzy pół kadry, i dopiero po utworzeniu dalszych sześciu półkadr, cała kawalerya obrony krajowej zostanie sformowaną.

— Z powodu przemowy, mianej przez Najd. Arcyksięcia Albrechta do zebranych w Wiedniu komendantów wojskowych zakładów naukowych poświęca ***Fremdenblatt*** obszerny artykuł obecnemu stanowi austryackich zakładów wojskowych. Dziennik ten konstatuje, że w austryackich szkołach wojskowych wykształcenie naukowe idzie w parze z dzielnem i odpowiadającem celowi cielesnem i militarnem wychowaniem, przyczem cała piecza zwróconą jest na wyrobienie charakteru i rozwój przymiotów serca. Zakłady te wzbogacają armię silnemi charakterami, oficerami wychowanymi w zasadach prawdziwego humanizmu i mądrze zrozumianej wolności. Jednym z głównych warunków jednolitej armii jest język niemiecki, a Najd. Arcyks. Albrecht w przemowie do komendantów zakładów wojskowych wyraźnie i z naciskiem podniósł tę okoliczność. Dla wszystkich wychowańców język niemiecki jest wspólnym językiem, potrzebom zaś armii czyni się przez to zadość, iż każdy wychowaniec musi przyswoić sobie znajomość języka węgierskiego lub jednego ze słowiańskich.

— Pierwsze poświąteczne posiedzenie Izby węgierskiej odbędzie się pojutrze, 10 b. m. a na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie ministra w sprawie Csangosów. Dnia 14 mają rozpocząć się rozprawy nad budżetem. Izba magnatów zbierze się prawdopodobnie także 10 b. m. i wysłucha *nuntium* Izby deputowanych w sprawie małżeństw mięszanych. ***Nuntium*** to zostanie postawionem na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, na którem zapadnie uchwała, w jaki sposób ma być ono traktowane. Według ***Nemzeta*** dyskusya nad ustawą o małżeństwach mięszanych rozpocznie się w Izbie magnatów najpóźniej 20 b. m

---

I nie na tem przestałeś, bowiem wrogi twoje,
W sprzymierzeńce zmieniłeś, byś za nie wiódł [boje.
Świetny szczepie Jagiełłów, co zwycięzkie dłonie
Z sercem ojcowskiem niesiesz w zwalczonych [obronie.

Po królu powitał tych, co zasługą najbliżej tronu stali, jak gdyby chciał na wstępie w progi ojczyste uczcić wszystkie domowe penaty. A więc uwieńczył w elegii „białe włosy“ wojewody Mikołaja Mieleckiego, wyzywając go, żeby po trudach wojennych spoczął w wiejskiej ustroni, gdzie

— błogi pokój gości, przy otwartych wrotach,
Miłość igra i lutnia spiewa o pustotach,
Cichy pająk po tarczach tkanki wiesza białe,
Rdza pożera żelazo i rzuconą strzałę.

Potem pokłonił się stojącemu już nad grobem hetmanowi Tarnowskiemu, przyrzekając mu, że kiedyś na cześć jego „w trąbę aońską uderzy“:

Że i ciebie ospiewam, co dackie narody
Napędzasz na zdradzieckie obertyńskie brody.

A gdy w r. 1560 Filip Padniewski postąpił na biskupstwo krakowskie, poświęcił mu także elegię,

Boś ty nie z tych poczetu, co dawnych nad-[dziadów
Herbem się zastawiają bez własnych dokładów,
Bo niestrudzon, tak dzienne, jako nocne doby,
Przemyślasz dla ojczyzny dobra i ozdoby....

Elegią tą zjednał sobie Kochanowski względy Padniewskiego, który znał go już zapewne i z innych prac. Dzierżąc równocześnie pieczęć podkanclerską, polecił tedy poetę Zygmuntowi Augustowi i wyjednał mu urząd sekretarza królewskiego. Niechętnie niezawodnie przyjmował Kochanowski obowiązki u dworu, bo gdy cokolwiek przed nim ten sam urząd otrzymał przyjaciel jego, Patrycy Nidecki, wyrzucał mu, „że zeszedł z drogi, która go wiodła do świątyni Minerwy, aby się puścić na marne dworactwo“. Poszedł za wezwaniem Padniewskiego zapewnie nie ze względu na to, że sekretarstwo otwierało pospolicie drogę do wyższych godności, ile raczej z nawyknienia do życia w zgiełku miast wielkich, w licznem i dobranem towarzystwie i z obawy przed zakopaniem się w wiejskiej ustroni, która w późniejszym wieku właśnie największy dla niego miała urok. A może i to wpłynęło na jego decyzyę, że miał się zejść u dworu z najbliższymi przyjaciółmi z lat akademickich, z Patrycym, Górnickim i z Fogelwederem.

W tłumie dworzan. gwarnym Krakowie, wśród coraz nowych wrażeń i coraz nowych ludzi, przesuwających się przez zamek i stolicę królewską, jak szkiełka w kalejdoskopie, a nierzadko i w podróżach po kraju, przedsiębranych jużto z dworem, jużteż z polecenia dworu, upłynął odtąd cały szereg lat Kochanowskiemu. Znajomość świata rozległe wiadomości, łatwość wysłowienia i dowcip wesoły, trafny, a nigdy prawie niegryzący, jednały poecie coraz liczniejsze grono przyjaciół i dawały go poznać coraz szerszym kołom, nim jeszcze druk zrobił jego utwory powszechną całego narodu własnością.

W biesiadnem kółku wesołych towarzyszy napisał on w czasie pobytu u dworu większą część owych „nieprzepłaconych“ fraszek polskich i łacińskich, które dla nas, wśród całkiem innych żyjących stosunków, mają tylko wartość literacką, ale dla ówczesnych były trafnością zastosowania do ludzi i okoliczności niewymownie zajmujące i podawane z ust do ust obiegały niezawodnie kraj cały. Grają w nich wszystkie odcienia humoru: od wykwintnego dowcipu, zaprawionego czasem sarkazmem, aż do rubasznego śmiechu, od delikatnego żartu aż do wykrzyków wesołości tak rozpustnej, że ich nie wszędzie powtórzyć można. Są tam trafne, dobitne rysy ludzi, zabawne przygody, ucinki i obrazki, pochwycone wprost z życia. Mieszają się w nich, jak zmienna kolej czasu przynosiła: nagrobkowe napisy z piosneczkami do wina, słowa otuchy i pocieszenia dla strapionych i upośledzonych z wesołemi żartami z zakochanych, poważne nauki, zdrowe rady i sentencye moralne z naiwnemi anegdotkami, pochwały cnoty z karceniem i ośmieszaniem przywar. Występują przed nami znani nam bliżej i nieznani towarzysze poety: Patrycy i Fogelweder, do których najserdeczniej przemawia, Górnicki, co już samem pojawieniem się swojem budzi dźwięki liry, choć żadna ręka jej stron nie porusza, Trzycieski którego rymy wyżej nad klejnoty i nad złoto ceni, i uczony Rojzyusz, którego sokratyczne dzieła go oczarowują, doktor Montanus któremu próżne słoiki oddawa, Bekwark lutnista i cały tłum innych, którzy żyją tylko w jego fraszkach. nieznani ani historyi ani literaturze, jak ów Jost, co za pożyczone pieniądze chwali jego rymy, Matusz wąsaty, Slasa z gębą do kompasa, łysy Bartosz i Petryło zakochany i Ibik, co zapomina, że przyjaciół na wieczerzę prosił, i Aul, co często nieproszony zaprasza się na smaczne polewki, i Dyodor, co spi, choć szklanka nalana, nie bacząc na to, że spać, to umrzeć.

Wielka część polskich fraszek jest tylko naśladowaniem, a często nawet wprost tłómaczeniem z łacińskich i greckich autorów z przemienieniem pogańskich Harpalionów i Peryklesów na chrześciańskich Mikołajów i Piotrów. Ale te tłómaczenia dokonane są z taką swobodą, tak przystają do czasu i ludzi ówczesnych, że ich się nie domyślisz, jeżeli ci ich nie odkryją mozolne szperania krytyków, a spółcześni niezawodnie nie troszczyli się o to, skąd myśl wzięta, tem bardziej, że pojmowali lepiej i żywiej od nas dosadność jej i trafność przystosowania do znanych figur.

Wesołe biesiady z miłymi towarzyszami przypomniały w Krakowie poecie i inne rzeczy z czasów padewskich, bo „miło szaleć, kiedy czas potemu“. To też w niejednej jego pieśni polskiej z lat dworskiej służby odbrzmiały dźwięki jego łacińskich elegij młodzieńczych, tylko mniej namiętne, bo łagodzone tą pogodą i miarą, która z wiekiem wyrabiała się w jego sercu i umyśle. I tu pod chmurnem niebem Sarmacyi, jak niegdyś w pogodnych nocach italskich, kołatał on czasem „w niewdzięczne i nieludzkie wrota“ i wieszał na nich wieńce, narzekając żałośnie:

Ty spisz, a ja sam na dworze,
Jeszcze od wieczornej zorze
Cierpię nocne niepogody;
Użałuj się mojej szkody!
Słuchaj jako bije w ściany
Z gwałtownym dżdżem grad zmieszany;
Ocknij się, a przemów słowo
Nieużyte białogłowo!

I tu rzucał strzeliste spojrzenia, strzelistemi sypał słowami i strzeliste pisywał liściki, które zapewnie nieobojętne na jego czułości czytały oczy, jeżeli zazdrościł szczęśliwej karcie:

. . . . ciebie ona swemi
Piastować będzie rękoma ślicznemi,
Ciebie obejrzy wdzięcznem okiem swojem;
A ocz podobno próżno drudzy stoim,
Ty tak możesz być szczęsna, że cię swemi
Wdzięcznie całuje usty różanemi.
Gdzież to człowiek mógł znaleźć takie czary,
Żeby się umiał przewierzgnąć w swe dary?

A jeżeli go nadzieja zawiodła, z filozoficznym pocieszał się spokojem:

. . . nie chę się sprzeciwić;
Temu się jedno nie mogą wydziwić,
Skąd tą niestałość biełogłowy mają,
Że się jako wiatr letni odmieniają.
. . . .
Próżna twa chluba, nie kochaj się w sobie,
Nie wszystkoć prawdą, com pisał o tobie;
Miłość mię zwiodła i przez mię mówiła,
Że nad cię nigdy wdzięczniejsza nie była. ....
Czegom zbyć nie mógł przez zioła, przez czary,
To sam dziś wyznam na się z prawej wiary;
Żem był zabłądził w swej niemądrej sprawie,
A byłcim, jeśli komu, jak żyw prawie.
Ale żeś tego wdzięczna być nie chciała,
Dalej nie będziesz ze mnie sługę miała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

L. Tatomir

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy socyalno-ekonomiczne.)

Norddeutsche Allgemeine Zeitung przynosi w najświeższym numerze na czele artykuł, wywołany uchwałą międzynarodowego kongresu robotniczego, a zasługujący ze wszechmiar na uwagę ze względu na wnioski, do których organ kanclerski dochodzi. Artykuł rozpoczyna się od przytoczenia uchwały, którą powziął kongres robotników, a która brzmi: „Co do robót podejmowanych w pewnym kraju przez robotników cudzoziemców, zaleca kongres przedewszystkiem, ażeby obcy robotnicy nie wyłamywali się z pod postanowień zwyczajowych i warunków pracy unormowanych w danym kraju, i nie czynili przeto niebezpiecznej konkurencyi swoim towarzyszom krajowcom, oddając swą pracę taniej przedsiębiorcom“.

Po zacytowaniu powyższej uchwały, zwraca uwagę *Nordd. A. Ztg.*, że to przeciwko zasadzie wolnej konkurencyi zwraca się tak stanowczo demokracya socyalna. Tam więc, gdzie stronnictwo to pracuje nad dalszym rozwojem na drodze pokojowej, znajduje często bardzo trafne postulaty, ale później w skutek dążności do gwałtownego przewrotu, kwestyonuje samo niekiedy to, co dobrego zdziałało. W myśli, wyrażonej przez uchwałę, uznano zasadę narodowości i przyznano zamieszkałym na jednej ziemi prawo starania się przedewszystkiem o swoją egzystencyę i pierwszeństwo w pracy i zarobku. Otóż, udowadnia dalej *Nord. A. Z.* stronnictwo to nazywa się międzynarodowem, kosmopolitycznem, a pracuje jednak w duchu narodowym; chce państwa i ustroje ich obalać a obmyśla samo reguły, które się przyczyniać muszą do utrzymania państwowych ustrojów. Wiele zaiste w tem bezwiednem działaniu jest komizmu i prawdy zarazem. Wiemy oczywiście, że międzynarodowa demokracya socyalna nie pracuje z przychylności dla państw nowoczesnych, pobudką jest tu nienawiść do szkoły i zasady manchesterskiej, ale rezultaty, do których dochodzi, muszą być miłe stronnictwu zachowawczemu w Europie.

Naturalnie, że to samo, co do roboty, zastosowane być powinno i do produkcyi pracy, do towaru. W takim razie powołaną na czele rezolucyę przeobrazić można także w tym duchu, że korzyść z targu publicznego, zasługa i prawo zbytu przedewszystkiem tym przysługuje, którzy mieszkają w kraju i produkują, a zatem krajowcom. Jest to prawda, pod względem której nie mieliśmy nigdy wątpliwości, która jednak zyskuje na wartości dla tego, że przyznaną została przez stronę odmawiającą wszelkich praw państwu nowoczesnemu. Pokazuje się z tego, jak wielkie prawdy zawiera narodowa ekonomia polityczna, jeżeli tak dalekie od niej sfery, chcąc nie chcąc, muszą to przyznać.

Rzecz ta przedstawia się w istocie jeszcze trochę odmienniej. Niemcy nie są kongresem robotniczym i zbiorowiskiem samych robotników i nie wychodzą z punktu widzenia, żeby układ jaki z innymi organizmami mógł powstrzymać ich produkcyę i wywóz na zewnątrz. W granicach pokojowych trwać będzie zawsze współzawodnictwo o zbyt na wielkich targach międzynarodowych, a Niemcy postępowałyby niedorzecznie, nie dotrzymując kroku. Ekonomicznie słabszymi będą zawsze ci, którzy więcej płacą, niż otrzymują i nie jest to wcale stan sztucznego ucisku, ale naturalnego rozwoju. Ażeby nas także nie zaliczono do ekonomicznie słabszych, ażeby w naszym rocznym bilansie nie było rubryki stanu nieczynnego, należy przedewszystkiem zastosować do własnego kraju zasadę, że sposobność zarobku należy przedewszystkiem swoim, i że starać się naprzód trzeba o zbyt i wzięcie własnego towaru przed zagranicznym. Jedno z drugiem pogodzić można. Nie wchodzą tu bynajmniej w grę zasady etyczne, lecz jest tu przedewszystkiem zasadą pierwszą — której musimy przestrzegać, chcąc stanowić silne społeczeństwo i państwo — ażeby swojemu przemysłowi zapewnić targi świata. W tym celu zaś musimy być najpierw panami własnych targów.“

Artykuł powyższy, jak widać z pewnych aluzyj wystosowany jest w pierwszym rzędzie do przeciwników reform kanclerza w Niemczech, a powtóre także jako odpowiedź pośrednia na głosy kilku dzienników francuskich o przemyśle niemieckim we Francyi.

(Papieztwo z końcem r. 1883)

Pod powyższym tytułem *Moniteur de Rome* czyni przegląd wydarzeń, które w przeciągu pomienionego roku wypadły na korzyść papieztwa. „Trudności, stawiane dążnościom Kościoła, zostały szczęśliwie usunięte, Przesilenie religijne trwa wprawdzie dotąd we Francyi, ale ostateczne rozwiązanie, jakiego się obawiano, zdaje się być w tej chwili odroczonem. Rossya o krok znaczny zbliżyła się do Rzymu. Jesli zaprowadzenie zupełnego ładu w stosunkach kościelnych Ziem Polskich natrafiło jeszcze na pewne trudności, można już teraz przewidzieć, iż przywrócenie przyjaznych stosunków między carem a Stolicą świętą zdoła panujące jeszcze tam antagonizmy złagodzić. Prusy dały nowe rękojmię chęci pojednania się z Kuryą rzymską, a rok jubileuszu Lutra zakończył się tem, że przyszły władca możnego państwa niemieckiego zaszczycił w niezwykły a uroczysty sposób Leona XIII Anglia, walcząca ciągle z trudnościami w Irlandyi, uznała ważność moralnej pomocy papieztwa, wstrzymującej prąd rewolucyjny, zagnieżdżony w tym kraju. Nawet Szwajcarya skłoniła się do uszanowania pokojowej polityki obecnego Papieża.

„Przyczyniło się do tego głównie wzrastające powszechnie poczucie potrzeby moralnych sił i moralnych środków, poczucie, które w panującym dziś zamęcie tak rządy jak i ludy coraz bardziej ogarnia. Równie zaś ważnym czynnikiem było w tych sprawach roztropne a sprawiedliwe postępowanie Leona XIII. Wszystko to razem wpłynęło w wielu kierunkach na wzmocnienie siły atrakcyjnej Papieztwa, które też z łaski Bożej świetniejszym zajaśniało majestatem.“

(Głos z Warszawy o ugodzie Niemiec z Watykanem.)

Warszawski korespondent *Schlesische Ztg.* pisze: „W tutejszych kołach konserwatywnych powitano z niezmierna radością odwiedziny cesarzewicza niemieckiego u papieża. Odwiedziny te wpłynęły nawet na przyjaźniejsze usposobienie ludności tutejszej dla Niemiec. Dawniej walka wyznaniowa nadstręczała prasie warszawskiej sposobności do nieustannych wycieczek przeciw domniemanym „kulturtregerom“. Dziś z zadowoleniem zwracają tu uwagę, że Niemcy na nowo wezmą w opiekę idealne interesa obyczajowe i religijne i ujmą się w razie nadużyć. Oddają się tu nadziei, że w skutek nowego zwrotu i przyznania Watykanowi powagi moralnej, polepszą się także stosunki Kościoła katolickiego w prowincyach polskich, i że nareszcie skończy się nieustanne lekceważenie, okazywane przez rossyjskie władze administracyjne duchowieństwu katolickiemu Obecnie jeszcze wprawdzie nie widać tej zmiany ku lepszemu, i wszelkie przedstawienia ze strony duchowieństwa katolickiego i najwyższych jego reprezentantów w interesie zakładów dobroczynnych, nauki religii w niższych i średnich szkołach, pozostają bez uwzględnienia Przy systemie rządów osobistych w administracyi rossyjskiej, twierdzić nawet można, że i najprzychylniejsze instrukcye z Petersburga, pozostaną tylko na papierze i że trwać to będzie dopóty, dopóki teraźniejsi kierownicy stoją na czele administracyi w prowincyach polskich.“

(Giers i Ignatiew).

Rossyjski minister Giers ma przybyć do Wiednia 9 b. m. Dzień ten zgadza się mniej więcej z pierwotnemi dyspozycyami podróżnemi, według których p. Giers w dni kilka po Nowym roku (starego stylu) miał wyjechać z Montreux. Dotychczas jednak nie otrzymano w ambasadzie rossyjskiej w Wiedniu urzędowego zawiadomienia o terminie przyjazdu p Giersa. *Pester Lloyd* podnosi przy tej sposobności, że jak roku zeszłego, tak i obecnie przyjaciele generała Ignatiewa, korzystając z nieobecności p. Giersa propagują jego kandydaturę na posadę ministra. W korespondencyach z Petersburga i Moskwy wymieniają generała Ignatiewa jako kandydata na szefa mającego się dopiero utworzyć ministerstwa handlu, dając przy tem do zrozumienia, że posada ta ma być tylko szczeblem do wyniesienia go na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Jeśli pogłoski te miały na celu przypomnienie światu już na pół zapomnianej osobistości Ignatiewa, w takim razie, pisze organ peszteński osiągnęły, co zamierzały, nic więcej jednak nadto. Czasy obecnie nie są po temu, aby dwór petersburski mógł być skłonnym do eksperymentów, które musiałyby zachwiać bezzwłocznie odzyskane zaledwie zaufanie zagranicy. P. Giers zdobył sobie rozgłos umiarkowanego i pokojowego męża stanu i dobrą tę reputacyę umiał utrzymać w ciągu dwuletniego samodzielnego zarządzenia sprawami zagranicznemi. W chwili obecnej, gdy nihilizm podnosi znowu głowę i daje znaki swojego istnienia, zupełnie o czem innem myślą w Petersburgu a nie o zmianie osób w ministerstwie spraw zagranicznych, najmniej zaś są bezwątpienia skłonnymi do pozbycia się męża stanu, który umiał zaskarbić sobie tak w kraju jak zagranicą pewne sympatye.

(Krytyczny stan Anglii w Egipcie.)

W tych dniach przyznały już nawet organa ministeryalne, jak *Daily News* i *Pall Mall Gazette*, że położenie w Egipcie doszło w istocie do tego punktu, w którym zwrot od polityki wyczekującej jest nieunikniony. *Pall M. G.* tak kreśli wielki zawód, jaki spotkał politykę pana Gladstona: Ci z nas, którzy pragnęli z Egiptu zrobić rodzaj wschodniej Belgii i ciągle domagali się odwołania z nad Nilu naszych sił zbrojnych, są obecnie zniewoleni, jakkolwiek niechętnie przyznać, że los silniejszy był od nas, i że obecnie niepodobna myśleć o wykonaniu ich programu. W warunkach obecnych nie możemy opuszczać Egiptu i znajdujemy się nawet wobec ewentualności przyjęcia na siebie do czasu administracyi w tym kraju. Bolesna to rzecz, być zmuszonym przyznać, że podjęta po dojrzałym namyśle polityka, nie powiodła się i sama przez się upadła. Ale bo też ani cholera, ani klęska przez Mahdiego zadana, nie należały do wypadków, któreby mogły wchodzić w zakres przewidywań ludzkich, a próba przez nas podjęta w Egipcie była zawsze dziełem wielkiem i nader niebezpiecznem. Znajdujemy się wobec zawikłań, które nas wyraźnie ostrzegają, iż nie możemy kroczyć dalej po drodze obranej. Najgorętsi niegdyś zwolennicy nieinterwencyi, oświadczają obecnie otwarcie, że bezzwłoczne opuszczenie Egiptu lub bezzwłoczna interwencya byłyby lepszemi, niż stan obecny. Ewakuacya jednak jest niepodobieństwem i pozostawałaby tylko aneksya. Ale przeciwko takiemu rozwiązaniu i dziś jeszcze gotowiśmy protestować. Naszym ideałem jest zawsze widzieć w Egipcie drugą Belgię. Jeżeli nie możemy tego dokonać przy pomocy Tewfika i Szeryfa-baszy, to znajdą się inne środki. Jeżeli kedyw ustąpi, to znajdziemy może zastępstwo w roztropnym i doświadczonym doradcy, któryby w ciągu małoletności następcy tronu, mógł jako regent rozwinąć dobroczynną działalność.

Pall M G wspominając o roztropnym regencie, ma zdaje się na myśli dotychczasowego reprezentanta Anglii sir Ewelina Baringa lub lorda Dufferina. Tę samą ewentualność przewiduje *Standard*, rozpoczynając uwagą, że położenie nie może już być krytyczniejszem. Uniewinnia dalej obecnego wicekróla Egiptu temi samemi okolicznościami nieprzyjaznemi, któremi usprawiedliwia *Pall M. G.* niepowodzenie dojrzałej polityki pana Gladstona.

KRONIKA

— **Najj. Państwo,** oraz Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ludwik Wiktor, jak o tem doniosły depesze, w części tylko nakładu wczorajszego numeru pomieszczone, zwiedzili wczoraj wiedeńską wystawę sztuki kucharskiej i raczyli wyrazić Swoje zadowolenie.

— **Izraelickie stowarzyszenie pań** dobroczynności w mieście naszem przesłało nam sprawozdanie swego komitetu wykonawczego z czynności w okresie czasu, od 1 grudnia 1882 do 30 listopada 188 , z którego wypływa, że liczyło ono 165 członków, opłacających stałe wkładki roczne w sumie 498 zł. 50 ct., w jednorazowych zaś datkach zebrało 123 zł., a w subwencyach gminy m. Lwowa i zakładu kredytowego włościańskiego 80 zł., rozdzieliło zaś w tym czasie przeszło 7.500 porcyj obiadu pomiędzy ubogich uczniów.

— **Z Koła literackiego.** Najbliższe posiedzenie „Koła literackiego“ odbędzie się w piątek, dnia 11 stycznia o godzinie 7 wieczorem, na którem jeden z członków opowie o rezultacie swoich poszukiwań w tutejszem archiwum miejskiem, co do pobytu i zakresu działania pierwszego drukarza lwowskiego Joana Fiedorowa.

— **Piknik Koła literackiego** odbędzie się dnia 26 stycznia w sali hotelu Georgea. Po bilety wstępu zgłaszać się można do członków Koła pp. Wł. Bełzy, Bol. Baranowskiego, dr. Al. Janowicza, prof. Romana Pilata, Romualda Starkla i Erazma Swierczewskiego.

= **Ogień kominowy.** Wczoraj około godziny 9 z wieczora, wybuchł ogień kominowy w domu pod l. 7 przy ulicy Jagielońskiej, który przywołani pompierzy zaraz ugasili.

* **Zapiski policyjne.** Aresztowano Leopolda Stroińskiego za kradzież sukień z garderoby w zabudowaniu „Gwiazdy“ dnia 5 b. m., podczas zabawy, która się wówczas tamże odbywała; Stanisława Goreckiego, za oszustwo, gdyż sprzedawał pierścionek z bronzu za złoty i Michalinę Bernadiuk, za kradzież 15 sztuk kur. — Skradziono Jędrzejowi Bunior, słudze z Glińska, z wozu, na ulicy Sobieskiego, dwa koce w czarne i białe pasy, wartości 4 zł. Według telegraficznego doniesienia z dnia wczorajszego skradziono, w Samborze 14 sztuk czarnej jedwabnej materyi, mianowicie fularu, piki i atłasu wartości 800 zł.

— **Kronika łowiecka.** Dnia 2 i 3 b. m. odbyło się polowanie w lasach dóbr Radziejowice, w Królestwie, do hr. J. Krasińskiego należących. W 10 strzelb zabito 16 rogaczy, 105 zajęcy i 5 lisów, a 24 rogaczy poszło chybionych lub postrzelonych Rewir radziejowicki słynie z wzorowej gospodarki łowieckiej.

— **Dyrektor baletu** królewskiego w Berlinie, słynny Taglioni, według depeszy z tego miasta, wczoraj zakończył życie.

— **Opactwo westminsterskie,** jak donosi *Globe*, ma być oświetlone lampami elektrycznemi. Rozpoczęto już roboty dla zaprowadzenia tego oświetlenia.

— **Kongres hygieniczny.** Rząd niderlandzki ogłasza, że piąty międzynarodowy kongres hygieniczny odbędzie się w dniach od 21 do 27 lipca 1884 w Haadze. Honorowym jego prezydentem jest minister spraw wewnętrznych J. Heemskerk, prezydentem minister br. G. Klerck, wiceprezydentami dr. Bloni i dr. Capelle. Kongres podzielony jest na cztery sekcye, a mianowicie: 1) dla powszechnej i międzynarodowej hygieny w połączeniu z demografią; 2) dla hygieny miast i wsi; 3) dla ochrony zdrowia jednostek; 4) dla hygieny profesyonalnej.

— **W Królestwie** od dłuższego już czasu napady na podróżnych i wozy pocztowe są na porządku dziennym. Świeżo znowu, na trakcie, prowadzącym z Działoszyna do Brzeziny, jak donosi *Kaliszanin*, niewiadomi złoczyńcy napadli na pocztę, zabili pocztyliona, zabrali pakunek z listami pieniężnemi, oraz konia i znikli bez śladu. Znaleziono tylko w pobliżu miejsca zbrodni tłumok pocztowy rozbity z listami zwyczajnemi, pieniądze zaś w sumie 277 rubli zabrali złoczyńcy.

— **Z powodu zasp śnieżnych** na Podolu rossyjskiem i Bessarabii, oraz na stepach czarnormorskich, komunikacya kolejowa i wozowa w zeszłym tygodniu była w wielu miejscach przerwaną. Kilka pociągów śnieg literalnie zasypał i potrzeba było kilkunastu godzin do ich odkopania.

— **W wielkiem przerażeniu** żyli w tych dniach przez pół godziny mieszkańcy miasta Bolton, w Anglii, z klatki bowiem w menażeryi, na placu targowym, wymknął się był młody lew i odbywał sobie przechadzkę po ulicach. Schwytano go jednak, nim mógł wyrządzić jakiekolwiek nieszczęście.

— **Trzęsienia ziemi** w Europie nie ustają. Dnia 1 b. m. około godziny 6 wieczorem, nawiedzone zostało tem zjawiskiem miasto Bukareszt, oraz inne rumuńskie miejscowości, jak Rimnik, Sarat, Jassy, Berlad, Tekucz, Braiła i t. d. Trzęsienie, które trwało 3 do 6 sekund, było dość silne, a towarzyszył mu głuchy łoskot podziemny. — Dnia : b. m. dość gwałtowne trzęsienie ziemi obserwowano w Sadikili pod Brussą, w Anatolii. Trzęsienie to zrządziło dotkliwą szkodę w budynkach, ofiar w ludziach jednak nie było przy tem.

— **Sędziwy wiek.** Pod Warszawą zmarła w tych dniach niejaka Teofila Łobejkowa, staruszka licząca lat 107. Nieboszczka mieszkała przy córce, liczącej obecnie 89 lat Dotknięta paraliżem, przeleżała ostatnich lat dziesięć, do ostatniej jednak chwili zachowała zupełną przytomność i wyborną pamięć o rzeczach dawnych.

— **O katastrofie kolejowej** pod Toronto, w Kanadzie, zawierają nowojorskie depesze dzienników angielskich następujące szczegóły: Na kolei Grand Trunk, w niewielkiej odległości na wschód od Toronto, dnia 2 b. m. rano nastąpiła kolizya pomiędzy pociągiem, który o godzinie wpół do 7 rano codziennie wychodzi z tego miasta z wielką liczbą robotników, a pociągiem towarowym, przyczem 27 robotników utraciło życie na miejscu, a około 30 doznało uszkodzenia. Powszechnie obwiniają konduktora pociągu towarowego, że był powodem nieszczęścia, jakoż władze zarządziły aresztowanie go. Konduktor ten, nie czekając na odpowiedni sygnał, kazał ruszyć swojemu pociągowi. Wielu zabitych robotników pozostawiło rodziny. Całe miasto pogrążone w głębokiej żałobie. — Według depeszy z Dublinu dnia 4 b. m., na stacyi Athenry, w hrabstwie Galway, dnia tego wpadły na siebie dwa pociągi osobowe, przyczem wiele osób zostało rannych.

— **Pożar w teatrze,** który jednak łatwo przybrać mógł bardzo groźne rozmiary, zdarzył się we środę w Berlinie. Podczas wieczornego przedstawienia w *Rsidenztheater* nagle jedna z tak zwanych stropówek, t. j dekoracyj naśladujących sufit, stanęła w płomieniach. Przerażeni aktorowie przerwali dyalog, publiczność jednak, uspokojona przemówieniem jedn—i z artystek, zachowała się spokojnie i niewiele tylko osób opuściło w największym porządku salę, nim pompierzy stłumili ogień. Po dziesięciominutowej przerwie przedstawienie podjęte zostało na nowo i przeprowadzone bez wypadku do końca.

— **Ciekawy konkurs.** Sto dukatów za najpiękniejszą głowę kobiecą. Redakcya *Neue Illustrirte Ztg* w Wiedniu ogłosiła w noworocznym numerze konkurs, który zapewne nietylko świat artystyczny, ale i szerszą publiczność zainteresuje. Redakcya wzywa wszystkich malarzy i rysowników Austro-Węgier i Niemiec, aby przysłali stosowne rysunki drzeworytnicze głów kobiecych. Pierwsza nagroda za najpiękniejszą głowę ma wynosić 100, druga 50, a trzecia 25 dukatów. Oprócz tego zastrzega sobie redakcya nabycie na drodze prywatnej choć nie

uwieńczonych nagrodą pięknie wykonanych rysunków. *Jury* stanowić będą pp. Henryk Angeli, J. Berger, H. Eynon, H. Makart, Hermann Paar, Wiktor Tilgner, William Unger i redaktowie *Neue Illustrirte Ztg.* Max Konody i Balonin Grolter. Ostatni termin nadesłania prac wyznaczyła redakcya na 31 marca 1884 r. Bliższe szczegóły tego ciekawego konkursu poda na żądanie redakcya tejże *Neue Illustrirte Ztg*, Wiedeń VI, Gumpendorferstrasse 50.

— **Srodek przeciw dyfteryi.** Ze Słonimia donoszą, że jeden z tamtejszych mieszkańców, 80-letni staruszek p. Aleksander Zyromski, wynalazł lekarstwo na dyfteryę. Środek swój próbował on już na dziesięciu chorych, dzieciach i dorosłych, zawsze z bardzo pomyślnym skutkiem, a kuracya trwała najwyżej dwa dni. Lekarstwem p. Żyromskiego ma być zwyczajny miód polny lub ogrodowy, nieprzetopiony, t. j. prosta patoka. Przy połykaniu miód pali w gardle i wywołuje zarówno opuchnięcie gardła, jak i szyi, które należy smarować jodem aptecznym.

— **Kłosy** czasopismo illustrowane tygodniowe. Treść 966 numeru: Psia wiara, powieść współczesna J. I. Kraszewskiego. — To i owo z Niemiec przez Norberta P. — Jak to na wojence ładnie, nowela przez M. Wołowskiego. — Pokłosie, przez Karola. — Przegląd polityczny. Listy J. I. Kraszewskiego. — Przegląd literacki. — Kronika wiadomości przyrodniczych. — Utopienie niewiernej Odaliski. — Pałac Dożów w Wenecyi. — Kronika Paryska przez Nekandę. Ogłoszenie. — Ryciny: Nowy rok. — Duma o Emirze Rzewuskim, illustrowana przez J. Rosena. — W Puszczy, rysunek Fr. Brzozowskiego. — Utopienie niewiernej Odaliski, rysunek Jana Matejki. — Przed pałacem Dożów w Wenecyi, rysunek A. Gierymskiego. — Szkice charakterystyczne Franciszka Kostrzewskiego: Synalek po powrocie z Paryża.

Madagaskar.

Ostatnie krwawe zajścia na Madagaskarze, w których Francuzi ze swoją polityką kolonialną nie najpiękniejszą odgrywają rolę — są powodem, że wyspa ta budzi niezwykłe zajęcie w całym cywilizowanym świecie.

Ani geograficzne podręczniki, ani t. zw. leksykony nie zdołają jednak w tej mierze zaspokoić naszej ciekawości — gdyż Madagaskar należy podobnie jak przeważna część sąsiedniego kontynentu do „ciemnych części świata“, tak że wspomniane książki niewiele więcej zawierają nad położenie geograficzne, rozmiary, stolicę wyspy, i t. p.

Z tego powodu publiczność monachijska przyjęła niedawno z żywem zajęciem dwa wykłady p. Audeberta o „kraju i ludziach na Madagaskarze“. Podróżnik ten spędził lat siedm na tej wyspie, miał przeto dostateczną sposobność poznać gruntownie tamtejsze stosunki. Do tego zajęcia się przedmiotem przyczynił się niemało urok otaczający osobę podróżnika: — p. Audebert bowiem jest jedynym z uczestników międzynarodowej ekspedycyi madagaskarskiej, który pozostał przy życiu, — wszyscy inni odnieśli palmę męczeńską dla wiedzy, ginąc od zatrutego powietrza, lub też pod dzidami dzikich mieszkańców.

Sądzę, że i rodacy moi będą mi wdzięczni, jeżeli się z nimi podzielę treścią obu tych ciekawych wykładów.

Jak wiadomo, Madagaskar, wyspa podzwrotnikowa leżąca przy wschodniem wybrzeżu Afryki, rozciąga się w długość na 2°5, w szerokość na 40 — 70 geogr. mil, i posiada 591.981 kw. kilometrów powierzchni; jest przeto niewiele mniejszą niż monarchia austro-węgierska.

Ze wszystkich stron otaczają ją ryfy koralowe; drobniutkie polipy zbudowały w przeciągu wielu tysięcy lat olbrzymie skały wapienne, które, obejmując wieńcem całą wyspę, sprawiają, że przystęp do niej jest bardzo utrudniony.

Tylko tam, gdzie rzeki wpadają do morza, gdzie więc słodka woda i przyniesiony piasek z namułem życiu i rozwojowi korali stawiają tamę, istnieją wolne otwory, umożliwiające wjazd dla okrętów.

Skoro tylko statek wpłynie z otwartego Oceanu w taką naturalną bramę, roztacza się nagle przed zdziwionem okiem podróżnika czarodziejski świat cudów, którego przedstawieniu nie wydoła ani pióro, ani pędzel artysty.

W lagunach, pomiędzy ryfami a lądem, tętni w tysiącznych formach życie organiczne, wszystkie skały podwodne okryte są różnokolorowemi aktyniami i gąbkami, które przezierają z pod kryształowych nurtów jak kwiecista łąka podwodna lub przepyszny kobierzec. W pośród tej łąki uwijają się czerwone, metaliczno zielone lub niebieskie ryby, przepyszne, tysiącem barw pokryte muszle suną się zwolna po skałach, podczas gdy rozgwiazdy morskie, raki i niezliczone inne twory nadają całemu obrazowi tyle rozmaitości i życia, że oko gubi się wśród tego chaosu, nie wiedząc na czem spocząć. Jestto olbrzymie, czarowne, naturalne akwaryum.

W oddali wznoszą się niskie baguiste brzegi Maragaskaru. Okrywa je bujna podzwrotnikowa roślinność, wśród której królują smukłe palmy i olbrzymie trzciny. Wilgotna ziemia zieje bezustanku mgłę, która, jak gdyby lekką gazą okrywa tę rajską okolicę; dopiero dalej ku środkowi wyspy wznosi się teren coraz bardziej w górę, aż wreszcie dosięga w pasmie ciągnącem się z północy na południe, a wysokiem około 2000 m. swej największej wyniosłości.

Całe to pasmo jest pokryte olbrzymim, dziewiczym lasem, którego drzewo (przeważnie hebanowe) przedstawia wartość wielu milionów. Liczne, mniejsze i większe rzeki biorą w tych górach początek, rozlewając swe wody po wszystkich stronach wyspy tak, że rzadko na świecie kraju, któryby był tak obficie nawodniony jak Madagaskar.

Są tu tylko dwie pory roku, mianowicie sucha od kwietnia do października, i deszczowa przez resztę pięć miesięcy. Klimat jest nadzwyczaj niezdrowy, a dla Europejczyka wprost zabójczy, albowiem wśród tych przepysznych palm, kaktusów i bananów czyha zgniła febra, porywająca corocznie liczne ofiary z pomiędzy przybyszów rasy kaukazkiej.

Jednakże przez odwodnienie wielkich nadmorskich bagien, które zdaniem prelegenta dałoby się łatwo przeprowadzić, możnaby poprawić klimat całej wyspy.

Madagaskar zamieszkuje około 3,000.000 ludności, jakkolwiek jego urodzajna ziemia zdołałaby wyżywić więcej niż 40 milionów, okoliczność, która dla przyszłości tej wyspy rokuje wielkie nadzieje.

Pominąwszy Europejczyków, których jest bardzo mało, składa się cała ludność z dwóch części: z Malajczyków i Negrów Ci ostatni są właściwymi autochtonami, podczas gdy pierwsi przedstawiają żywioł obcy przybyły na wyspę w biegu ostatnich stuleci.

Plemię malajskie t. zw. „Howasy“ ma w swem posiadaniu północną część wyspy, i jest przedmiotem nienawiści i wzgardy u Negrów, co już najlepiej uwidoczni się w nazwie, jaką ci ostatni Howasom dali, a mianowicie (*sit v nia verbo*): „psie świnie.“

Potęga Howasów datuje się od roku 1810, w którym to czasie król Radama I. podbił za pomocą Anglików okoliczne pokolenia, a zdobywszy najlepsze pozycye wyspy ugruntował mocarstwo, którego absolutyzm jest bezprzykładnym na całym świecie.

Wspomniony król był dla cywilizacyi europejskiej bardzo przystępny, przyjmował chętnie angielskich misyonarzy i zakładał szkoły na sposób europejski.

Atoli po śmierci jego wstąpiła na tron jego żona Ranawaluna, tyranka tak sroga i krwi chciwa, że Nero i Kaligula mogliby wobec niej uchodzić za dobroczyńców ludzkości. Otóż królowa ta poznosiła wszystkie postępowe urządzenia Radamy i dopiero po jej śmierci, która nastąpiła niestety dość późno, bo w r. 1861, wrócili misyonarze, a z nimi i dążność do cywilizacyi i kultury, czyniącej jednakowoż, podobnie jak chrześciaństwo, nie wielkie postępy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr Emil Dunikowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* Otrzymujemy następującą odezwę: Towarzystwo Rolnicze Rzeszowskie poczynając zawczasu przedsiębrane kroki przygotowawcze dla dorocznej wystawy wiosennej: bydła koni i nierogacizny, tak większych jak i mniejszych właścicieli, wraz z premiowaniem i rozdawaniem listów pochwalnych naznacza d. 23 kwietnia 1884 r., jako termin tegorocznej wystawy w mieście Rzeszowie.

Towarzystwo nasze pierwsze w kraju postawiło zasadę pożyteczności, dorocznych Wystaw prowincyonalnych i okręgowych, i pierwsze także nie szczędziło ani zachodu ani kosztów, ażeby trudne i mozolne początki zwalczyć, wzięcie i praktykę takich wystaw ustalić O ile pierwsza wystawa była skromną w swym zakresie, o tyle już druga przeszła nasze oczekiwania. Pomimo nieustających ulewy, znakomity udział tak większych i mniejszych właścicieli, doborowe sztuki inwentarza, liczniejszy zastęp publiczności, obecność dostojnych gości z daleka przybyłych, gustowne urządzenie placu, wszystko razem złożyło się na powodzenie nadspodziewane.

Ale już ta druga wystawa usprawiedliwiła nasze przewidywanie, wskazała nam wyraźnie w jakim kierunku tem dziełem na przyszłość, kierować będziemy mogli.

Na przeszłorocznej wystawie, z jednej strony u włościan objawiła się większa staranność w hodowli, i znakomita liczba wystawców chłopów. Z drugiej strony więksi właściciele skorzystali z tej okoliczności, ażeby zaopatrzyć się w doborowe sztuki bydła, koni i nierogacizny, z obór i stajen znakomitszych hodowców. Wystawa dla włościan okazała się skutecznym bodźcem do pracy, dla właścicieli większych dogodnem i odpowiedniem targowiskiem. W Anglii która na polu rolnictwa, tak jak w innych dziedzinach pracy, nie daje nikomu się wyprzedzić, niemal w każdem hrabstwie czyli powiecie, bywają doroczne wystawy rolnicze. Zwyczajem już utartym większa część doborowych sztuk szczególnie takich, które nagrody otrzymały zostaje sprzedanych przez publiczną licytacyę na końcu dnia. Zapewnia się tym sposobem najwyższą cenę starannemu hodowcy i daje gwarancyę nabywcy, chociażby sam nie był znawcą, iż uprowadza z sobą sztukę bydła, wyszczególnioną przez opinię publiczną i sędziów.

W tym też kierunku podwójnym wystawy i targu, zmierzać będą na przyszłość starania nasze. Mamy nadzieję, iż odpowiemy potrzebom ogółu i jednostek, wpłyniemy bezpośrednio na podniesienie hodowli u wszystkich właścicieli, tak mniejszych jak większych, ustalimy reputacyę naszych wzorowych obór i odbyt ich przychówku im zapewnimy.

Wystawy jako popisy publiczne przemysłu rolniczego, mogą i muszą peryodycznie się powtarzać i obejmować bądź to całe monarchie, bądź pojedyńcze ich prowincye. Ale wystawy doroczne okręgowe, obok świątecznego tylko ruchu, muszą sięgnąć głębiej, oprócz się o potrzeby licznej klasy rolników, usprawiedliwić zachód około nich ponoszony korzyściami namacalnemi, stać się jednem słowem chwilą ważną i stanowczą dla całorocznego życia naszego. Te cele osiągnąć się dadzą, postępując z zamiarem zaspokojenia potrzeb, które wszystkim na widokręgu przeszłorocznej wystawy zaświtały, łącząc w jedną całość wystawę bydła z obrazem działalności przemysłowej okręgu, premiowanie i rozdawanie pochwalnych listów z publiczną licytacyą najlepszych sztuk pojedyńczych i wiążąc święto nasze rolnicze z korzyścią materyalną tychże samych pracowników na roli.

Każdy uznać musi, iż zakreśliwszy sobie tak szeroki i daleko sięgający program nie mogliśmy od pierwszego razu przystąpić do wykonania całości i wszystkich jego szczegółów. Zwolna wznosi się gmach pracy naszej, ale każdy krok naprzód ma odpowiednio przygotowane oparcie, w doświadczeniu już nabytem i w ugruntowanem przekonaniu większości, o potrzebie takiego postępu. Dzisiaj przystępując do urządzenia trzeciej z rzędu dorocznej wystawy Rzeszowskiej zapowiadamy tylko dalsze wydoskonalenie i rozwinięcie dzieła, w kierunku trwałym i pożytecznym.

Bliższe szczegóły odnoszące się do placu wystawy, do ilości mających się rozdać premii, i warunków przyjęcia i t d. w swoim czasie w szczegółowym programie będziemy mieli zaszczyt podać do wiadomości publiczności i stron interesowanych.

Teraz upraszamy tylko o uprzejmy czynny udział osobisty w tegorocznej wystawie i o wyjaśnienie naszym włościanom, przy każdej sposobności tylokrotnej zetknięcia się z niemi tak na drodze prywatnej jak publicznej, jaki jest cel i jaki ztąd dla nich pożytek. Celem jest lepsze żywienie i staranniejsze obchodzenie się z bydłem, przynajmniej z tem, co na wystawę przeznaczone a pożytek leży w nauce, którą każdy odnosi z takiego przeglądu lepszych okazów, i ten dla włościan wartość swą, chociażby dla tej premii, złożonej z jakiegoś poprawnego narzędzia rolniczego.

Rzeszów, 2 stycznia 1884.

Z Wydziału Towarzystwa Roln. Okręg. Rzeszowskiego.

Prezes: *Roger hr. Łubieński.*

* **Spis** założycieli Giełdy lwowskiej: Augustynowicz Bolesław, Baczewski Józef Adam, Buber Salamon, Buber Józef Hersz (z firmy Szaji Abr. Bubera synowie), Buber Simche czyli Zygmunt (z firmy Szaji Abr. Bubera synowie) Chajes Joachim, Ciepanowski Eugeniusz (za ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny), Dembowski Zygmunt, Dische Jakób B., Dymet Michał, Dzieduszycki Kazimierz hr.. Fränkel Emanuel, Fried Jan dr. (za Zakład kredytowy włościański), Gebhardt Edward, Gnoiński Wincenty (za oddział złoczowski Tow. gosp.), Gnoiński Jan (ze Swidowy), Goldstern Salamon (z firmy Goldstern & Löwenherz), dr. Piotr Gross, Gubrynowicz Władysław, Henzel Seweryn, Horowitz Samuel, Karniol Ch. K., Korytowski (z Płotycz), Kraus H., Lazarus Maurycy (za galic. Bank hipoteczny), Lilien Ignacy (z firmy Sokal & Lilien), Lilienfeld Ire, Linie Eliasz (zarząd browaru Schmelkesa i sp.), Löwenherz Dawid (z firmy Goldstern & Löwenherz), dr. Marchwicki Zdzisław (za gal. Bank kredytowy), Mikolasch Juliusz, Muszkat Maurycy, ajent jen. tow. assek. The Gresham, Myslowski J. ze Zwiniacza, Noel Adam (za zarząd dóbr Jagielnica), Penzias H., Platner Piotr (z Szumańkowczyk), Polanowski Stanisław, Porceri K. (za Bank rolniczy), Posner Dawid (za filię Zakładu kred. dla handlu i przemysłu), Ekscel. hr. Alfred Potocki, Rauch H., Roiński Emanuel, Rudrof Stanisław (z Swiejkowiec), Ekscel. Russocki Włodzimierz hr. Russmann Ignacy, Sapieha Adam książę, Schellenberg August, Siemiginowski Włodzimierz z Torskiego, Ekscel hr. Siemieński Wilhelm, Skólski Mieczysław z Worwoliniec, Sokal Henryk (z firmy Sokal & Lilien) Thom Leon, Torosiewicz Emil, Towarzystwo gospodarskie (oddział rohatyński), Tustanowski Władysław (z Knihynicz), Werner Arnold, dr. Jozef Wernicki, Wrotnowski Antoni (za Bank krajowy), dr. Alfred Zgórski (za gminę miasta Lwowa), Doms Robert.

* **Wyrób wódki i piwa.** W listopadzie roku 1883 wyrobiono w 477 gorzelniach galicyjskich ogółem 3.432.179 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim bo 86, następnie brodzkim 70, rzeszowskim 57 sanockim 45, krakowskim i przemyskim po 41 kołomyjskim 37, tarnowskim 33, stanisławowskim 32, samborskim 17 lwowskim 11 i nowosądeckim 7.

W 181 browarach galicyjskich wyważono ogółem 61.055 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów była w ruchu w powiecie skarbowym rzeszowskim 39, następnie brodzkim 21. tarnopolskim 16. przemyskim 14. sanockim 13, krakowskim i stanisławowskim po 12, lwowskim i nowosądeckim po 11, tarnowskim 10, samborskim 9, kołomyjskim 4. W miastach zamkniętych we Lwowie 5 i Krakowie 4.

* **Produkcya i sprzedaż soli.** W listopadzie r. 1883 wynosiła w Galicyi produkcya soli 123.973 metrycznych cetn. sprzedaż zaś 103 048. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 124.539 sprzedaż zaś 96.781 metr. centr. Z porównania wypływa że w listopadzie r. z. była produkcya o 566 metr. centr. mniejszą, sprzedaż zaś o 6.267 metr. centr. większą niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

* **Cukrownie.** W listopadzie r. 1883 była w ruchu jedna cukrownia, mianowicie w Sędziszowie, a oznajmiona ilość buraków cukrowych wynosiła 42.074 centr. metr.

Wiedeń, 8 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2519 sztuk wołów, między temi galicyjskich 439, węgierskich 1750, niemieckich 330. Ogólny spęd był o 172 sztuk większy. Obrót targowy był średni. Towar przedni osiągnął zwyżkę 50 ct. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie 55—61 zł., towar przedni 62—64 zł.; węgierskie 54—63 zł., towar przedni 64—66·50 zł.; niemieckie 55—66 zł., krowy 50 do 58 zł., buhaje 50—56 zł., za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najw. postanowieniem z dnia 4 b. m. Najj. Pan raczył darować 135 więźniom c. k. zakładów karnych resztę przypadającej na nich kary. Na mocy tej Najw. łaski obdarzonych zostało wolnością w męskim zakładzie karnym we Lwowie 16, w Stanisławowie 6, w Wiśniczu 4, wreszcie w lwowskim zakładzie karnym dla kobiet 6 więźniów.

Dnia 6 b. m. przed południem prezes gabinetu węgierskiego Tisza był ponownie na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana. Po południu tegoż dnia przyjmowali p. Tiszę Najd. Arcyksiążęta Rainer, Wilhelm i Najd. Arcyksiężna Elżbieta. Następnie odwiedził p. Tisza nuncyusza papieskiego Vanutelliego i hr. Kalnokyego, a wieczorem był u wspólnego ministra skarbu p. Kallaya, gdzie miał sposobność widzenia się z wieloma wspólnymi i austryackimi ministrami.

Pester Lloyd powraca dzisiaj do wrzekomego „spisku arystokracyi austryackiej i konserwatywnych magnatów węgierskich“ przeciw przedłożeniu o małżeństwach mięszanych, tudzież gabinetowi Tiszy i powtarza jeszcze raz, iż tego rodzaju niedorzeczności nie zrobiły w Peszcie żadnego wrażenia, poznano się bowiem od razu, że to machinacya, mająca na celu zamącenie dobrych stosunków pomiędzy obiema połowami monarchii. Sprawa ta zresztą została już stanowczo wyjaśniona i nie ulega najmniejszej wątpliwości, ż-

nikt z arystokracyi austryackiej nie uda się do Pesztu dla głosowania, czy to za przedłożeniem, czy przeciw niemu. *Pester Lloyd* omawia następnie szanse przedłożenia i tak pisze: „Stanowisko gabinetu, zdaniem naszem, nie jest bynajmniej w tej sprawie zaangażowanem. Prezes gabinetu nie oświadczył nigdy ani słówkiem, że dalsze pozostanie swoje i swoich kolegów w urzędzie, czyni zawisłem od przyjęcia ustawy przez Izbę magnatów. Jesteśmy pewni, że gdyby pan Tisza uczynił podobne zastrzeżenie, przynajmniej połowa tych magnatów, którzy głosowali przeciw przedłożeniu, wstrzymałaby się od oddania swoich wotów".

Germania potwierdza wiadomość o bliskiem zamianowaniu koadjutora dla arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego. Do tegoż dziennika donoszą z Monasteru, że tamtejszy komisarz rządowy ustanowiony dla zarządu majątkiem biskupim, przystąpił do odnowienia pałacu biskupiego, z czego wnoszą, że wkrótce nastąpi odwołanie z wygnania arcypasterza monasterskiego.

Dzienniki berlińskie uważają jako rzecz pewną, iż król włoski przybędzie do Berlina z końcem maja. Dotychczas nie jest jeszcze rzeczą postanowioną, czy królowa Małgorzata będzie towarzyszyć swojemu małżonkowi do Niemiec. W przejeździe do Berlina, król Humbert ma wstąpić do Monachium w celu odwiedzenia króla Ludwika.

Z Warszawy telegrafują do *Pol. Corr.*, że rossyjskie ministerstwo komunikacyi zażądało od rady państwa kredytu w sumie miliona rubli w celu zbudowania szosy, któraby prowadziła od stacyi kolei żelaznej Proskurow na Podolu przez Kamieniec Podolski do urzędu cłowego w Iskowicach nad granicą austryacką.

Dalej donoszą z Petersburga, że w tych dniach wyasygnowano sumę na ulepszenie żeglugi na Dniestrze i zatwierdzono ustawę o podwyższeniu podatku od towarów przewożonych Dniestrem.

Według depesz petersburskich, dwór carski przenosi się dnia 12 b. m. do Petersburga. W dzień Nowego roku, t. j. 13 b. m. odbędzie się wspaniałe przyjęcie dworskie z wznowieniem obowiązującego dawniej ceremoniału.

Francya, według najświeższych depesz wczorajszych, cieszy się powodzeniem na widowni boju w Tonkinie, a obecnie ważniejszem jeszcze może powodzeniem dyplomatycznem w Annamie, gdyż nowy król Annamu uznaje protektorat francuski. Równocześnie z powyższą wiadomością donoszą, że rząd, złożony z mandarynów annamickich, zgodził się na zajęcie cytadeli w Hue przez francuskie siły zbrojne. Przezorność tę nakazywało widocznie położenie i niedowierzanie polityce nie zawsze szczerych dyplomatów dalekiego wschodu.

W prasie francuskiej wybuchły spory z powodu zapowiedzianego projektu rewizyi konstytucyi. Podczas gdy stronnictwa radykalne życzą sobie rewizyi ale zupełnie w innym duchu, niż gabinet Ferryego, republikanie umiarkowani nie chcą wcale żadnej rewizyi. Prezydent Grévy, ma być również, jak zapewniają, przeciwnikiem projektu.

Komitet pomnika Gambetty ogłosił konkurs wzywający artystów francuskich do przedstawienia projektów. Koszta pomnika preliminowane są na 350.000 franków.

Justice ogłasza manifest zbiegłych z Serbii do Bułgaryi głównych przewódców ruchu serbskiego. Manifest ten w formie protestu przeciw rządowi serbskiemu jest tak obszerny, że dziennik radykalny francuski podał dopiero pierwszą część tego pisma.

O śmierci F. Laskera doniosły wczorajsze depesze, a dziś nadeszłe z Niemiec pisma poświęcają wszystkie pamięci zmarłego dłuższe lub krótsze wspomnienia. Liberalne organa podały życiorys jego na czele. Lasker, który był niemal przez lat 20 członkiem parlamentu niemieckiego, w ostatnich czasach, gdy rząd uznał za stosowne zmienić politykę i gdy liberalizm przestał być głównym filarem sfer decydujących, usunął się z widowni życia publicznego. Lasker urodził się w roku 1829, zmarł zatem prawie w sile wieku. Uniwersytet kończył we Wrocławiu. Karyerę rozpoczął jako urzędnik sądowy. W roku 1852 odbył podróż do Anglii studyując tamtejsze stosunki. Za powrotem wstąpił znowu do służby rządowej. Praca jego o historyi konstytucyi pruskiej zwróciła nań uwagę stronnictwa postępowego, które porzucił po r. 1866 i utworzył stronnictwo narodowo-liberalne. Czynność jego parlamentarna odznaczała się niezwykłą ruchliwością, ale mimo wielkiej wymowy, wnioski jego nie miały powodzenia.

Z Londynu donoszą o odkryciu nowego sprzysiężenia feniańskiego w Leicester. W ostatnich dniach obiegały w mieście pogłoski o zamachu dynamitowym, do czego jednak nie przyszło i kto wie, czy pogłoski nie były manewrem spiskowców w celu zwrócenia uwagi w inną stronę. *Morning Post* otrzymała z Rzymu doniesienie, iż Fenianie przysłali do Watykanu pismo z pogróżkami przeciw papieżowi w razie, gdyby i nadal popierał usiłowania Anglii przeciw narodowym dążnościom Irlandczyków.

Według *Köln. Ztg* w sprawie sudańskiej odbywa się nader żywa wymiana depesz pomiędzy Paryżem, Londynem i Kairem. Francya chce wiedzieć, jakie środki zarządzono w Egipcie w celu ochrony interesów francuskich.

Jedynym pozytywnym krokiem Anglii w sprawie egipskiej jest ostatnia nota rządu angielskiego, którą powtarzamy, była bowiem tylko w części nakładu wczorajszego wydrukowana. Nota wyraża, że królowa nie ma nic przeciw temu, aby wschodni Sudan był przyłączony do Turcyi. Anglia w tym tylko razie przystanie na wysłanie wojsk tureckich dla odzyskania prowincyj sudańskich, jeżeli Turcya pokryje koszta ekspedycyi. Gabinet angielski uważa za rzecz niemożliwą, aby Egipt o własnych siłach zdołał odzyskać prowincye sudańskie i doradza niezwłoczne wycofanie wojsk aż do Wadyhalfa lub drugiej katarakty Nilu. Rząd Egipski nie powziął dotąd stanowczej decyzyi i odradza khedywowi wszelkich zbyt pospiesznych kroków. Oświadczenie zawarte w powyższej nocie, że Anglia pozwoli na interwencyę turecką w Sudanie, tylko pod warunkiem pokrycia kosztów przez Turcyę samą, jest wobec faktycznej i znanej niemocy finansowej Turcyi, stanowczem sparaliżowaniem wszelkiego kroku, jakiby Porta chciała przedsięwziąć czy to we własnym interesie, czy też w interesie Egiptu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) P. namiestnik Filip Zaleski był dzisiaj na prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana, poczem przyjmowany był przez Najd. Arcyksiążąt Karola Ludwika i Ludwika Wiktora.

Wiedeń, 7 stycznia. Najj. Pan przybył dzisiaj o godzinie 1 popołudniu do gmachu nowego parlamentu i został powitany przez prezesa gabinetu, prezydyum Izby panów, wiceprezesa Izby deputowanych barona Gödela, starszego radcę budownictwa Hansena i członków komitetu budowlanego. Najj. Pan zwiedził szczegółowo salę posiedzeń Izby wyższej i niższej, bibliotekę i inne lokalności. Opuszczając gmach, wyraził Monarcha Hansenowi Najw. uznanie.

Peszt, 7go stycznia. Komisya weryfikacyjna Izby magnatów sprawdziła dzisiaj 61 podań wniesionych celem usyskania prawa zasiadania w Izbie wyższej, z których 60 uznała jako ważne. Według *Ung. Post*, pomiędzy temi znajduje się 15 do 20 podań arystokratów austryackich, posiadających indygenat węgierski. Na pierwszem zaraz posiedzeniu Izby magnatów zostanie wniesione sprawozdanie komisyi o małżeństwach mieszanych.

Berlin, 7 stycznia. *Post* zamieszcza sprawozdanie swojego korespondenta, który towarzyszył cesarzewiczowi w podróży do Hiszpanii i Włoch i zatrzymał się w Rzymie w celu zasięgnięcia dokładnych informacyj o wizycie cesarzewicza w Watykanie. Korespondent uzyskał posłuchanie u Papieża, przyczem Ojciec św. wyrażał się z wielkiem uznaniem o znakomitych przymiotach cesarzewicza, które przyszłemu władcy niemieckiemu mogą tylko ułatwić jego trudne zadanie. Papież polecił serdecznie cesarzewiczowi sprawę katolików pruskich i dodał, że nie wątpi, iż stosunki w przyszłości wezmą obrót pomyślny.

Genewa, 7 stycznia. Słychać, że minister rossyjski Giers w ciągu tygodnia opuści Montreux.

Rzym, 7 stycznia W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że konsystorz został odroczonym do lutego, w celu uzupełnienia kanonicznych informacyj co do niektórych biskupów, mających być prekonizowanymi. Papież ma także zamianować kilku kardynałów.

Rzym, 7 stycznia. Zewsząd przybywają liczni goście w celu wzięcia udziału w pielgrzymce do grobu Wiktora Emanuela w d. 9 b. m. jako w rocznicę śmierci tego króla. Manifestacya będzie miała, jak się zdaje, wspaniały charakter. Cała rodzina królewska zbierze się tutaj w d. 9 b. m.

Przybył tu Mukhtar-basza.

Kair, 7 stycznia. Cały gabinet podał się do dymisyi.

Peszt, 8 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dotychczas okazała się płonną nadzieja, że kaseta z 240.000 złr. (o której zaginieniu donosiliśmy we wczorajszym numerze *pr. Red.*) wypadkowo została wysłaną w innym niewłaściwym kierunku. Wszelkie poszukiwania okazały się daremnemi. Władze rozwinęły jak największą energię. Wszyscy urzędnicy, zajęci przy sobotniej ekspedycyi, zostali przesłuchani. Na dworcach kolejowych i przy rogatkach czuwają bezustannie organa policyjne, dozorując podróżnych.

Berlin, 8 stycznia. (*Tel. pr.*) Na posłuchaniu, udzielonem przez Papieża korespondentowi *Post* (patrz depeszę z biura korespondencyjnego *p. Red.*), oświadczył pomiędzy innemi Ojciec św., że nieusprawiedliwionym jest przesąd, jaki panuje w Prusiech przeciw Papieżowi. Nikt tak gorąco nie pragnie utrwalenia pokoju i zgody, jak Papież.

Petersburg, 8 stycznia. (*Tel. pr.*) Czerkieska straż przyboczna w Gatczynie została znacznie wzmocniona. W miejsce zamordowanego Strelnikowa wysłano do Nikołajewa generała Seredę, dla przeprowadzenia śledztwa z politycznymi przestępcami. Generał Sereda kazał aresztować dotychczas przeszło 150 osób.

Petersburg, 8 stycznia (*Tl. pr. Pocztą do granicy.*) W pokoju, w którym zamordowano Sudejkina, znaleziono odgryzioną część palca, co wskazuje, że Sudejkin i jego pomocnik stoczyli z mordercami zaciętą walkę. Na podstawie znalezionych notatek Sudejkina, wykryto w Oranienbaumie (miasto gubernii petersburskiej) komitet terorystyczno-konspiracyjny. Według innych wersyj miano wykryć tajną drukarnię, czy też skład dynamitu.

Kair, 8 stycznia. Khedyw przyjmując dymisyę gabinetu, wezwał ministrów, aby sprawowali rządy aż do czasu złożenia nowego gabinetu. W sprawie utworzenia nowego gabinetu toczą się rokowania z Riaz-baszą, Nubar-baszą i Ayub-baszą.

Petersburg, 8 stycznia. Wiadomość o schwytaniu mordercy Sudejkina jest bezpodstawną.

Peszt. 8 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza Najw. pismo, którem poruczono ministrowi Orczy'emu prowizoryczne kierownictwo ministerstwa obrony krajowej.

Paryż, 8 stycznia. *Journal des Débats* donosi, że rząd dopiero po świętach wielkanocnych wniesie projekt o rewizyi konstytucyi i przedłoży go najpierw senatowi.

Wiedeń, 8 stycznia. Nowy poseł serbski Garaszanin wręczył dzisiaj Najj. Panu swoje listy uwierzytelniające.

Najd. Cesarzewiczowa zwiedziła dzisiaj przedpołudniem ochronkę dla dzieci w Rudolfsheim.

Dostojną Panią powitała protektorka tego zakładu Najd. Arcyksiężna Marya, dalej dr. Suess i burmistrz Hügl. Najd. Cesarzewiczowa zwiedziła szczegółowo cały zakład.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 7 stycznia 1883, godz. 1 min. 44. Alp. Tow. górn. 67·80, Węg. akcye kredyt. 299·50 Akcye anglo-austr. 112·—, Akcye banku Union 110.40, Akcye kolei Karola Ludwika 296·75, Akcye kolei północnej 254.50, Akcye kolei południowej 143·—. Akcye kolei Alföld 170·—, Akcye kolei Elżbiety 322·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 152·— Wiedeńskie losy 124·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 111·30, Losy tureckie 19.70. Węgierska renta 88·90, Akcye banku związkowego 106·30 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1.17¼. Węgierskie losy, 113.—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 8 stycznia 1884 r., godzina 10 min. 36. Akcye kredytowe 307·80, Anglo-Austr. 113·50, Unionbank 112·—, Kolej Karola Ludwika 298·50, Południowa 144·90, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·59½, Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 6 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 31·— do 31·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·66 do 9·68 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 181·— m., żyto — — m., spiritus 47·75 olej rzepakowy 66·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 49·80 fr., olej rzepakowy 79·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 stycznia 1884.

Hotel George'a

Pp. J. Sękowski z Wojsława. L. Szawłowski z Przewłoki. W. Gniewosz z Kontów. A. Garapich z Popowiec. W. Garapich z Łukawca. J. Łukasiewicz z Zerawy.

Hotel Angielski.

Pp. S. Rossowski z Zwiniarza. F. Zawadzki z Medyolanu. K. Majewski z Tawrowa. K. Łukasiewicz z Bortnik. W. Gasperski z Husiatyna. J. Richard z Jarosławia.

Hotel Warszawski

Pp. L. hr. Starzeński z Podkamienia

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883 podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południem pociąg lokalny Lwów Szczerzec.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

1.

Logika wynalazców.

Czy lubicie smołę? Bóg wie co nie wymyślano, aby zachęcić publiczność do przyjmowania smoły i przygotowywano ją pod najrozmaitszemi postaciami: w kapsułkach, cukierkach, w cieście, w pigułkach, w ulepkach, w likierach, elixirach etc. etc.

Wszystko to ma się połykać i wchodzi do żołądka, który się rozstraja przy trawieniu takiego nawału cukru, rozmaitego kleju, żelatyny etc. Co się zaś tyczy dychawek i kanałów oddechowych, dla których jakoby są przeznaczone, nie dostaje się do nich z tych preparatów smołowych najmniejsza cząsteczka. Każdy ciągnie wodę na swoje koło, nie troszcząc się bynajmniej o skutek, który ma polegać na przeprowadzeniu bezpośredniem smoły do dychawek.

Cóż tu począć w takim razie, zapytacie? Odpowiedź bardzo prosta: zastanowić się i nie dać się uwieść przez krzykliwe i szarlatańskie nawoływania znachorów bez kwalifikacyi i dyplomów, którzy zapełniają czwarte stronnice dzienników swojemi przechwałkami, a szukać lekarstwa, które przez swój skład pozwoli, opierając się na powszechnie uznanej skuteczności smoły, wprowadzać bezpośrednio woń takowej do kanałów oddechowych, działając tym sposobem na dychawki przez wdychanie.

Środkiem tym są smołowe pastylki Gérandel'a, a pochłanianie ich jest jedynie racyonalnem i rzeczywiście skutecznem.

Smołowe Gérandel'a pastylki są jedyne, jakie wynagrodzone zostały przez komitet Sędziów na wystawie powszechnej w Paryżu w 1878 r. i wypróbowane, w skutek orzeczenia komitetu zdrowia upoważnione do wprowadzania do Rossyi przez Ministeryum na zasadzie orzeczenia i potwierdzenia przez komitet lekarski w Petersburgu.

Pudełeczka zawierają 72 pastylek i znajdują się we wszystkich aptekach; sprzedaż hurtowna u wynalazcy p. Gérandel, aptekarza w Sainte-Ménehould (Francya).

We Lwowie w aptekach, pp.: Mikolascha i Krzyżanowskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 8 stycznia 1884 o godzinie 7 rano.

Barometr 729 23mm przy temp. 0°C Psychrometr suchy — 1.0°C Psychrometr wilgotny — 0.5°. [illegible]ność 44.[illegible] [illegible] 90 Zachmurz[illegible] e 10 [illegible] SW5 [illegible] 10 [illegible] 0 8°

Barometr opada.

[illegible] 55 13

Najwyższa temp dnia wczorajszego 0 8 C

Najniższa temp w nocy — 0 9°

Ilość opadu mierzonego o 7 r. 0 0 mm

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50 λ = 41°41 w = 340m [illegible]

[illegible] 9 stycznia 1884

E = + 7m 11s 68. θ° = 19 13m 30 s 13

Zachód słońca 8go stycznia 4h. 15m., 0, wschód 19h. 58m 6

W styczniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 5d 11h 11,m 2; pełnia 12d 5h 3,m 2, ostatnia kwadra 19d 18h 59,m 4; nów 27d 18h 37,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 21d 0h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 9d 6h 6.

Równanie czasu będzie przez cały styczeń dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

7 stycznia 1884			
Stan barometru w milimetr	725,81	724,77	724,58
Stan termometru [illegible]	+0,6	—0,6	-0,8
Stan termometru st. Cels.	—0,4	—1,4	+0,0
Prężność pary w milimet	3,9	3,7	4,1
Wilgotność [illegible] dnia w %	82	85	85
Stan nieba	7	9	10
Kierunek wiatru	sw.	wsw	wsw.
Moc wiatru	7	6	7
Ilość spadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm8 śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 7.4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 1.6			

(N. B. 8/1 1884 od 12h w połud. do 12h w połud. 9/1)

Przy wietrze przeważnie zachednim, temperatura się obniża lecz pozostaje powyżej średniej stycznia, niebo zamglone, powietrze wilgotne, śnieg, na jutro pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 stycznia 1884.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	295	—	299	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	170	—	173	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	298	50	297	50
Banku kred. gal po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	0	—	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	55	98	55
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona bieżącego	100	—	101	50
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	bez kupona bieżącego	90	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	40	99	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa		18	50	20	50
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	63	5	73
Dukat cesarski		5	65	5	75
Napoleondor		9	55	9	65
Półimperyał		9	87	9	97
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich		59	—	59	75
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 stycznia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.25	79.40
luty-sierpień	79.15	79.35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.05	80.20
kwiecień-październik	80.05	80.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	121.50	122.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.30	135.70
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.—
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	147.25	147.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	93.85	94.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	99.35	99.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,—
Galicyi	98.75	99.25
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.50	100.—
Węgier	100.—	100.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.75	110.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	292.70	293.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	841.—	844.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	557.—	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224.75	225.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2527.—	2532.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292.50	293.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	170.—	170.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	320.60	320 90
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.60	143.90
I. kol. węg. gał. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	105.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.40	90.90
„ „ „ „ po 5 prc	98.40	98.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 40	98.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	99.75	100.70
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101. –	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.60	97.—
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.50	95.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł w a.	101.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.40	98.80
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.25	98.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 200 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	95.80	96.20
z r. 1867	100.75	101.15
z r. 1868	95.60	96.
z r. 1872	94.25	94 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94. 0	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	169.50	170.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	110 —	111.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 50	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.25	36.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.80	12.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.50
Salma po 40 zł m. k.	53.75	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.—	121.20
Paryż za 100 fr.	48.05	48.10

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.72.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60.—	9.60.50
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 7 stycznia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	40
„ „ „ w srebrze	80	40
Renta w złocie	99	85
5 prc. austr. renta marcowa	93	90
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	301	50
Londyn	120	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	59
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	59	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 25837. (125)

C. k. sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie na podstawie §. 493 u. p. k., tudzież § 37 u. pras. orzekł, że zamieszczone w czasopiśmie: „Proletaryat“ nro 4 z daty: „Warszawa, 20 listopada 1883“, artykuł pod napisem: „Warszawa, 15 listopada 1883“, następnie artykuły: „My i rząd“ i „Bezrobocie — obrazek fabryczny“, zawierają w sobie istotę czynu zbrodni z §. 58 lit. b. i c. uk. §. 66 uk., tudzież występków z §§. 302 i 304 uk., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata nru 4 tegoż czasopisma zatwierdza się, i że dalsze rozpowszechnianie tegoż zostaje zabronionem.

C. k. sąd krajowy karny
Kraków, dnia 2go stycznia 1884.

Kuratele.

L. 8086. (8493 3—3)

Hryń Łunyk, gospodarz z Wierżbicy, uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Pawło Myśko z Wierżbicy.

Co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy
Uhnów, dnia 25 grudnia 1883.

L. 11369. (8427 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż Dymitr Gajda z Dembna został uchwałą sądu obwodow. Rzeszowskiego z dnia 8go listopada 1883 l. 6521 za niedołężnego na umyśle uznanym, i dlań Michała Horoszka z Dembna kuratorem zamianowano.

Leżajsk, dnia 30 listopada 1883.

L. 11913 (8440 3—3)

Michała Kardynała z Muchawki uznano marnotrawcą; tegoż kuratorem ustanowiono Prokopa Kardynała.

Czortków, dnia 13 listopada 1883.

L. 9952. (8522)

Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 1go grudnia 1883 l. 48.968, uznano Andrucha Baka, gospodarza z Dobrostan, marnotrawcą.

Kuratorem jest Teodor Podolski z Dobrostan.

C. k. sąd powiatowy
Gródek, dnia 14 grudnia 1883.

L. 6718 (73 1—3)

Paweł Dmyterko, właściciel realności pod lk. 67 w Podberezcach, uznany został za marnotrawcę i kuratorem dla niego Józef Michaliczko z Podberezeic ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Winniki, dnia 24 listopada 1883.

L. 7333. (106 1—3)

Teresa Pituch z Winniczek, uznaną została za marnotrawczynię i kuratorem dla niej Antoni Duda z Winniczek ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Winniki, dnia 21 grudnia 1883.

L. 10530. (121 1—3)

Franciszek Sojka z Nieczajny, uznanym został marnotrawcą, z dodaniem mu kuratora Józefa Byka

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 5 stycznia 1884.

Licytacye.

L. 5142. (8179 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi w dniach 29. stycznia, 4 marca i 15 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 25 w Wosławiu położonej, Macieja i Katarzyny małż. Maziarskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Babety Singerowej w kwocie 2000 złr. w. a. z pn. Cena wywołania 633 złr. Wadyum 64 złr. Realność ta sprzedaną będzie za cenę szacunkową lub wyżej tejże.

Do postawienia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 15 kwietnia 1883, o godzinie 4tej po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoł opisania i oszacowania pomienionej realności przejrzeć można w sądzie

Mielec, dnia 29 września 1883.

L. 14194 (129 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje w sprawie wekslowej Chany Rottenberg przeciw Feidze Andacht pto. 200 złr. w. a. z pn. przymusową publiczną licytacyę realności l. 173¾ w Stanisławowie ut. D. 1 p 173 n. 11 baer. Freidy Andacht własnej, na 24 stycznia 1884, 4 lutego i 18 lutego 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurze I

Cena wywołania wynosi 588 złr 47 ct., a wadyum 59 złr. Sprzedaż nastąpi przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny wywołania, przy trzecim za kwotę pokrywającą wszystkie zahipotekowane wierzytelności.

Do ułatwiających warunków ustanawia termin na 18 lutego 1884, o 4 godzinie po południu.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Stanisławów, 5 grudnia 1883.

L. 3681. (8166 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że na żądanie dyrekcyi c. k. uprz. gal zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem wydobycia zaległych 15 rat po 12 zł. i reszty kapitału 97 zł. 43 ct aw, od Chomy Nimko się należącego egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. 52 subrep. 71 w Manastercu położonej, wykazem hipotecznym 282 objętej w tymże c k. sądzie w dniach 17 stycznia, 19 lutego i 18 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi oceniona wartość 600 zł.

Poręczne 60 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po 21 lutego 1882 do księgi gruntowej weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. Edmunda Opolskiego, c. k. notaryusza w Żurawnie.

Resztę warunków licytacyi wolno wglądnąć w archiwum sądu w Żurawnie.

Żurawno, 12 października 1883.

L. 17001. (57 1—3)

Tarnopolski c. k. sąd powiatowy miejs. del. podaje po powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 108 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 24 stycznia 1884, 21 lutego 1884 i 27 marca 1884, każdym razem o godzinie 9tej przed południem w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż gruntów w Borkach wielkich położonych wykazem hip tejże gminy katastral. l 310 objętych Katarzyny Strus własnych, na rzecz Dorotei Tokayer

Cena wywołania 570 złr. Wadyum 10 prc. Akt oszacowania i bliższe warunki w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. miejs. del. sąd powiatowy.
Tarnopol, dnia 6 października 1883.

L. 3829. (7849 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 2360 zł 76 ct. wa. z pn. odbędzie się licytacya połowy realności pod l. 83 na Podgórzu położonej, Marcyanny Świątkowej własnej, w dwóch terminach to jest dnia 17 stycznia i dnia 11 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, na których ta połowa realności tylko za cenę szacunkową w kwocie 4003 zł. 31 ct. wa. lub wyższą sprzedaną będzie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4003 zł. 31 ct., wadyum wynosi 401 zł. Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Podgórze, dnia 23 października 1883.

Licytacye.

L. 4966. (8521 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia, że w sprawie Majera Lande przeciw Perecowi Koch pto 150 złr. odbędzie się w sądzie dnia 24 stycznia i 21go lutego 1884, każdym razem o 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika w Białej położonej wyk. hip. 857 objętej tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. Cena szacunkowa wynosi 250 zł. zadatek 25 zł. Gdyby na pierwszych terminach realność ta sprzedaną nie została wyznacza się sermin do ułożenia warunków ułatwiających na 26 lutego 1884 o godz. 9ej rano poczem takowa na 3cim wyznaczyć się mającym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Kuratorem wierzycieli adw. dr. Czaczkowski. Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 1 czerwca 1883.

L. 4879. (8436 1—3)

C k. sąd powiatowy w Czortkowie przeprowadzi dnia 24 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1884 o godz. 11 rano przymusową licytacyę ciał hipotecznych l. wyk. 102 i 419 gminy Zalesie Wojciecha Jankowskiego i Nykoły Łotockiego własnych, na 145 złr. aw. oszacowanych celem ściągnięcia pretensyi 19 zł. 36½ ct wa. z pn. Franciszka i Antoniny Kochanowskich, pod warunkami które razem z wyciągiem hipotecznym i aktem oszacowania wolno przejrzeć w tu-sądowej registraturze. Cena wywołania wynosi 145 zł. wadyum 14 zł. 50 ct. Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 7 maja 1883, rzeczowe prawa na tych ciałach hipotecznie nabyli lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 7 lipca 1883.

L. 5146. (96 1—3)

W dniach 25 stycznia, 22 lutego i 24 marca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej Dom. Tom. I. pag. 25 i 33 konsk. 88 subrep. 63 i 58 w Krechowicach położonej, dłużnika Bazylego Czepiela własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 784 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej teże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1500 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O czem się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 września 1881 do księgi gruntowej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora Ilka Kałynija w Krechowicach zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 15 listopada 1883.

L. 6386. (8365 1—3)

Dnia 30 stycznia 1884 i 28go lutego 1884 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności l. 62 w Krynicy, Jakóba Fedyny własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Karola Batka w kwocie 125 złr. z pn.

Cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, d. 17 grudnia 1883 r.

L. 133. (127)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w skutek prośby c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w sprawie egzekucyjnej tegoż przeciw Włodzimierzowi hr. Baworowskiemu pto. 18.200 złr. i t. d. rozpisana t. s. uchwałą z 30 października 1883, l. 11452, na dzień 25 stycznia 1884 przymusowa sprzedaż dóbr Strusów z przyległościami systowaną została.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1884.

L. 3436. (137 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera z Kamesznicy 36 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 143 w Ciścu z ¾ części domu i 5 kawałków gruntu się składająca dłużników Michała i Małgorzaty Kalfasów własna w trzech terminach 14 stycznia, 14 lutego i 19 marca 1884 każdego razu o 10tej rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Milówka, 30 września 1883.

L. 11592. (7959 1—3)

Dnia 22go stycznia 1884 sprzedawaną będzie przymusowo o godzinie 10 rano w tut. sądzie niepodzielna połowa realności pod l. k. 73 ¼ w Buczaczu położona, Jędrzeja i Józefy Haftkowiczów własna, celem ściągnięcia pretensyi Józefa Bergmana w kwocie 91 złr. 60 ct.. w. a. z z pn.

Cena wywołania 75 złr. w. a., wadyum 7 złr. 50 ct. w. a. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 5 listopada 1883.

L. 7680. (8520 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Michałowi Batiuk pto 17 rat po 9 złr. z pn., dnia 24 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1884, każdym razem o godz. 9 rano, przedsięweźmie w tut. sądzie publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 7 i połowy realności wyk. hip. 5 w Nagórzance położonych.

Cena kupna stanowi 250 złr., zadatek 10 prc. Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny w t. s. registraturze przejrzeć można.

O tem uwiadamia się strony i niewiadomych wierzycieli na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 16 sierpnia 1883.

L. 4327. (72 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia 17 zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 226 zł. 78 ct. w. a. z pn. na rzecz ck. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 311 w Niepołomicach położonej wyk. hip. l. 311 i 1050 gm. Niepołomic objętej a spadkobierców Michała Kataoby tudzież Mateusza i Maryanny Jeleniów własność stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 14 stycznia i 18 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cena wywołania realności wynosi 300 złr., wadyum zaś 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, d. 31 października 1883.

L. 495. (89 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 113 złr. 98 ct. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi na dniu 17 stycznia i 4 lutego 1884, zawsze o godzinie 11 rano, realność włościańska w Hołem położona nietabularna pod ld. 142 dłużników Jakima i Kościa Klim własna na 789 zł. oceniona.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem zawiadamia się proszącego, dalej dłużników, Świętną c. k. Prokuratoryę skarbu i tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie nabyli na tej realności jakie prawa rzeczowe, lub którymby nie została doręczoną obecna uchwała licytacyjna na ręce ustanowionego kuratora pana....

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 5 lutego 1883.

L. 16364. (58 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy resztującej 95 zł 12 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 45 w Kurnikach Szlachcinieckich położonej, dłużniczki Olehny Katruk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 stycznia, 22 lutego i 28 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy miej. del

Tarnopol, dnia 9 września 1883.

L. 13619. (90 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia sumy 300 złr. z pn. po odtrąceniu 100 złr. odbędzie się w tus. sali rozpraw w trzech terminach, a mianowicie: dnia 7 lutego 1884, 6 marca 1884 i 3 kwietnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ciała tabularnego wyk. hip. l. 79 księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczów stary objętego, do dłużników Zofii Kulik, Paśki Chmielewskiej tudzież do nieletnich Katarzyny i Mikołaja Chmielewskich należącego na rzecz proszącego Herscha Silberstein.

Cena wywołania 950 złr. w. a.

Wadyum 95 złr. w. a

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów, 24. listopada 1883.

L. 2871. (81 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Maurycego Ungera w kwocie 62 zł. 72 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 21 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 w Roczynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Macieja Kuźmy własnej.

Cena wywołania wynosi 1090 złr. wa.

Wadyum 109 złr. w. a.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 21 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. Iwański w Wadowicach.

Andrychów, 5 sierpnia 1882.

L. 12824 (79 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 84 złr. 52 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 166 w Dołżance, dłużników Franka Chudoby, Kościa Andruszków i Ilka Mielnik własnej, dnia 24 stycznia 1884, 21 lutego 1884 i 27 marca 1884 r. zawsze o godzinie 10 rano przed się wziętą zostanie i że realność ta na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Tarnopol, dnia 31. sierpnia 1883.

L 16363. (77 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 209 złr. 83 ct w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 61 w Dołżance, dłużników Juśka i Tymka Dachniewiczów własnej, dnia 25 stycznia 1884, 22 lutego 1884 i 28 marca 1884 r. zawsze o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie i że realność ta na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej kwotę 700 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 złr. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miejs. del

Tarnopol, dnia 11. września 1883.

L. 16773. (78 2 -3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 170 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 83 w Dołżance, dłużników Nazara Wiwczarowskiego i masy leżącej Nasci Wiwczarowskiej własnej, dnia 25 stycznia 1884, 22 lutego 1884 i 28 marca 1884, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie, i że realność ta na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej kwotę 1780 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 178 złr. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Tarnopol, dnia 23 września 1883.

L. 3680. (8165 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że na żądanie dyrekcyi c.k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia od Jacia Nabytowicza zaległych 17 rat po 15 zł. i reszty kapitału w kwocie 131 zł. 75 ct. egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod lk. 84 subrep. 30 w Manastercu położonej wykazem hipotecznym 264 objętej, w tymże sądzie w dniach 17 stycznia, 19 lutego i 18 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi oceniona wartość 800 zł.

Poręczne 80 zł. aw.

Dla wierzycieli, którzyby po 22 lutego 1882 do księgi gruntowej weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. Edmunda Opulskiego c. k. notaryusza w Żurawnie.

Resztę warunków w archiwum sądu wglądnąć wolno.

Żurawno, 12 października 1883.

L. 2748. (11 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieńcy podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lutego i 27 marca 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 56 n. rep. 34 w Stryszawie położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi suma 695 zł. wadyum wynosi 69 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawnego opisania i akt szacowania, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy

Slemień, dnia 6 listopada 1883.

L. 6724. (8257 3—3)

Dnia 22 stycznia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 86 w Szczepanowie wyk. hip. 86 ks. gruntowej gminy Szepanów objętej, Chaskla Blondera własnej na rzecz Dawida Weisera celem zaspokojenia sumy 600 zł.

Cena wywołania 740 zł., wadyum 74 złr. wal. austr.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 1884 o godz. 4 po południu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 10 września 1883.

L. 2180. (8464 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 241 65 subr. w Niżniowie położonej, dłużników Danyły Jawdochy Mosorko własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck uprzyw. Zakładu kredytow. włośc. dnia 21 stycznia, 21 lutego, i 21 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1190 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tłumacz, dnia 28 maja 1883

L. 7841. (8327 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. powszechn. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 15.000 złr. wal. austr. z kosztami sporu i egzekucyi w kwocie 6 złr. 83 ct 57 złr. 40 ct. i 24 zł. 92 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż;

a) realności pod l. k. 306 wedle Dom. Tom. V. pag. 350 nr. 7 i 8 haer. i Dom. VI. pag. 19, 42 i 43 nr. 9, 10 i 11 haer. dłużnika Juliusza Greinera własnej i

b) realności pod lk. 3 wedle Dom. Tom V. pag. 215 nr. 11 haer. dłużnika Dawida Wallacha własnej w Zaleszczykach położonych razem lub każdej z osobna.

1. Cena wywołania realn. ad a 24.561 zł. 40 ct. zaś realności ad b 8974 zł. wa.

2. Wadyum realności ad a 2456 zł. 4 ct. wa. zaś realności ad b 897 zł. wa.

3. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach a to dnia 25 stycznia, 25 lutego i 26 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realności te na 1 i 2 terminie wyżej lub za cenę szacunkową na 3 zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

O czem się strony niewiadomych wierzycieli i tych którzyby na sprzedać się mających realnościach po dniu 22 maja 1883, jakie dniu wystawienia wyciągu tabularnego jako prawa rzeczowe uzyskali na ręce kuratora adw. Ilnickiego i przez edykta zawiadamia.

Zaleszczyki, dnia 11 grudnia 1883.

L. 17231. (8399 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na rzecz Süssmana Ganga w celu wydobycia wywalczonej sumy 330 zł. z pn. publiczna sprzedaż realności nr. 24 na Podzamczu w Stryju wedle dom XIX pag. 423 n. 12 on Maryi z Federyków Wiszniowskiej własnej w trzech terminach dnia 17 stycznia, 21 lutego i dnia 20 marca 1884 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1947 zł. 10 ct. aw.

Zakład 196 zł aw.

Bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Stryj, dnia 24 listopada 1883.

L. 10100. (8158 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 17 stycznia, 15 lutego i 13 marca 1884, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności w ilości 2500 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 111 w Lipniku, w powiecie Bialskim położonej, Andrzeja Englerta własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 7618 zł., poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 762 zł Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi, dozwalającej licytacyi, przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ichheiser.

Biała, dnia 12 listopada 1883.

L. 12959. (7838 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 października 1883 l. 39448, w celu wydobycia kapitału pożyczkowego 44.838 zł. 7 ct. wa. z pn. na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się dnia 18 stycznia i dnia 20 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 4 na pierwszem piętrze przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Popowce, w powiecie Zaleszczyckim położonych, wedle dom. 412 p. 192 n. 20 haer. dłużnika Jakóba Romaszkana własnych, a wedle dom. 412 p. 196 n. 26 on. powyższej pożyczce za hipotekę służących.

Cenę wywołania, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą, stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 104.780 zł Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania, to jest suma 10.478 zł. wa. Gdyby rzeczone dobra na tych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin sądowy na dzień 14 marca 1884, o 10 godzinie przed południem, w tutejszym sądzie w biurze nr. 4, i wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niestający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 lipca 1883, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na wymienionych dobrach prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała albo wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Sternklara, z substytucyą adw. dr. Glogiera w Tarnopolu. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol, dnia 6 listopada 1883.

L. 10217. (8249 3—3)

C k. sąd pow. w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Weniga przeciw masie spadkowej Iwana Szweda w kwocie 121 zł. w dniach 17 stycznia, 21 lutego i 27 marca 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Grodzisku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 700 zł., a zakładem 70 zł. przeprowadzoną będzie tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę cenę kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera w Dobromilu.

Dobromil, dnia 6 grudnia 1883.

L. 1042. (8164 3—3)

Na dniu 17 stycznia, na dniu 19 lutego i 18 marca 1884 odbędzie się tu w sądzie celem ściągnięcia przez Annę Szukatkę przeciw Filipowi Petryniec wywalczonej a na Samuela Steg cedowanej kwoty 470 zł. z 6% procentem od 16 lutego 1877 bieżącym i kosztami egzekucyi w kwocie łącznej 51 zł. 6 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności lk. 61 w Lubszy w powiecie żydaczowskim oznaczonej, rzeczonego powyż dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a protokołem z 14 grudnia 1879 l. 7197 egzekucyjnie opisanej pod dniem 23 marca 1882 zal. 935 oszacowanej.

Cena szacunkowa wynosi 285 zł.

Wadyum 28 zł. 50 ct.

Resztę warunków można tu w sądzie przejrzeć, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie się przekonać.

C. k. sąd powiatowy
Zurawno, 30 sierpnia 1883.

L. 9965. (14 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Katarzynie Buczańskiej w kwocie 331 zł. 69 ct. dnia 17 stycznia 1884 publiczna sprzedaż realności pod l. 50, 61/10 w Boniowicach położonej, o 10 godz. rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 350 zł. a zakładem 35 zł. przeprowadzoną będzie. Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnia 6 grudnia 1883.

Upadłości.

L. 158. (113 2—3)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli konkursowej masy Scheindli Horowitz, że do wniesienia zarzutów przeciw projektowi podziału, który albo u zawiadowcy masy adw. dra Gawła, albo u komisarza konkursowego w godzinach urządowych przejrzeć lub odpisać mogą, termin na 16 stycznia 1884 wyznacza się, do którego zarzuty ustnie lub pisemnie wnieść mogą.

Termin do rozprawy przed komisarzem konkursowym w skutek wnieść się mogących zarzutów ustanawia się na 24 stycznia 1884.

Sanok, dnia 2 stycznia 1884.

TOWARNICKI
c. k. radca sądu krajowego
jako komisarz konkursowy.

L. 31309. (54 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 62 i 194 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Szymona Deichesa, właściciela handlu towarów bławatnych pod firmą zaprotokołowaną Szymon Deiches, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana sekretarza c. k. sądu krajowego wyższego Franciszka Dubowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana dra Józefa Kopffa, z substytucyą pana dra Michała Ichheisera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 stycznia 1884, o godz. 10 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 marca 1884 w ck. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 kwietnia 1884, o godz. 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają. Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“ Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 1 stycznia 1884.

L. 11790 (108 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Mojżesza Botfelda kupca nieprotokołowanego w Rohatynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Rohatynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Seweryna Manasterskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 14 stycznia 1884, o godzinie 10tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaka bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 marca 1884, i podać ją na terminie na dzień 8 kwietnia 1884, o godz. 10tej przed południem w c, k. sądzie powiatowym w Rohatynie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Złoczów, dnia 24 grudnia 1883.

Konkursa.

L. 1243/pr. (92 2—3)

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi opróżnioną jest posada dozorcy aresztów policyjnych, z płacą rocznych 260 złr. a. w. 25 prc. dodatkiem aktywalnym tudzież, dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł. a. w. lub wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. u. p. zastrzeżoną jest wysłużonym i certyfikatem zaopatrzonym podoficerom, mają wnieść swe podania, jeżeli niezostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy wojskowej, lub swego przełożonego urzędu do c. k. dyrekcyi policyi w terminie do 10 lutego 1884, i wykazać się znajomością języka niemieckiego, tudzież języków krajowych w mowie i piśmie.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.
Lwów, dnia 29 grudnia 1883.

L. 57521 (64 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Maryi Kruszewskie, z Chorobrowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to o rocznych 138 zł. a. w., przeznaczone jest dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach

Kompetenci winni być wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, urodzeni w Galicyi, lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, lub synami księży grecko katolickich z dyecezyi Chełmskiej, którzy prześladowani za religię lub wiarę schronili się do Galicyi. Pierwszeństwo mają uczniowie, urodzeni w dzisiejszym obwodzie Sokalskim.

Stypendyum powyższe nadaje Wydział krajowy, na przedstawienie Rady powiatowej Sokalskiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej, najpóźniej do dnia 31 stycznia 1884 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 31go grudnia 1883.

L. 3. (118 1-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 24 stycznia 1884 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze budowy dróg i rob t wodnych w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. w. a., będzie nadana przez kolegium profesorów na czas od 1 lutego r. b., po koniec września 1885 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do kolegium profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły Politechnicznej
We Lwowie, dnia 2go stycznia 1884.

L. 976. (142 1—3)

Celem obsadzenia nowo utworzonej posady c. k. notaryusza w Potoku Złotym, o kręgu c. k. sądu obwodowego Stanisławowskiego, a ewentualnie posady w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o posadę tę, a względnie także o posadę w drodze przeniesienia opróżnić się mogącą, zechca wnieść podania swe dowodami uzdolnienia swego należycie zaopatrzone, w drodze ustawą przepisanej do 4 tygodni, od dnia 3go ogłoszenia konkursu niniejszego, do tutejszej c. k. Izby notaryalnej.

Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów, dnia 29go grudnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 7457 (138)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Nisku urzędująca w Rudniku zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Steinau 15 stycznia 1884, rozpoczyna.

Każdemu wolno się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Rudnik, 31 grndnia 1883.

L. 66 (135)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kamianna dnia 19 stycznia 1884, o 9 godzinie rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Grzybów, 5 stycznia 1884.

L. 41. (124)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Juseptycze“, dnia 20go stycznia w Juseptyczach rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Żydaczów, dnia 3go stycznia 1884.

L. 16374. (8388 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich), pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

1. Wolica ad Mikulice, w gminie katastralnej Wolica,

2. Maćkówka ad Ordynacya Przeworska, w gminie katastralnej Maćkówka, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

3. Zaborów vel Zaborowice ad Czudec, Glinik Charzewski i Glinik ad Czudec, w gminie katastralnej Zaborów, z miejscowością Glinik, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie,

4. Glinianka ad Ulanów, w gminie katastralnej Glinianka, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Wielogłowy dom. 50, pag 179 i dom. 110 pag. 115 i Ubiad ad Wileogłowy. dom. 50 pag. 185 i dom. 110 pag. 119, w gminie katastralnej Wielogłowy,

Dąbrowa, dom. 21 pag. 265, Łążek, dom. 21 pag. 269, w gminie katastralnej Dąbrowa, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Nowym Sączu.

III. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Nielepice z osadą Młynka, w gminie katastralnej Nielepice z osadą Młynka, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach,

Bytomsko, osobne ciało tabularne dom. 20 pag. 123, przyległość dóbr Łąkta górna, w gminie katastralnej Bytomsko, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 31 maja 1882 l. 9202 co do posiadłości tabularnych ad I. 1, 2, 3, pierwszym edyktem z dnia 17 maja 1882 l. 6656, co do posiadłości tabularnej ad I 4 pierwszym edyktem z dnia 20 lipca 1882 l. 10.897 co do posiadłości tabularnych ad II i III do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, co do posiadłości tabularnych ad I. z dniem 31 sierpnia 1883, zaś co do posiadłości tabularnych ad II. i III. z dniem 30 września 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 maja 1884 włącznie, w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie co do wykazów tabularnych: ad I. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad III. do sądu krajowego w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te, nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 26 października 1883

Rozmaite obwieszczenia.

L. 940 (8261 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że we Wrząsowicach zmarła 8 marca 1877 Helena Szczypkowa bez rozporządzenia ostatniej woli. Gdy spadkobiercy jej małoletnie Anna i Katarzyna Kukulonki i ojciec ich, a prawny zastępca Jan Kukuła z miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanawia się dla nich kuratora Marcina Drazniowskiego zarazem takowych wzywa, aby w przeciągu roku do spadku po Helenie Szczypkowej zgłosili, się i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie deklaracyę do spadku tego imieniem ich kurator, a po wydaniu dekretu dziedzictwa część spadkowa na nich przypadająca, przechowaną zostanie dla nich w depozycie sądowym.

Podgórze, dnia 27 lutego 1883.

L. 11710 (109 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i życia niewiadomego Anczla Bartfelda, że Szymon Preisel syn Schmilu wytoczył przeciw niemu pod dniem 25 sierpnia 1883 do l. 10710, spór o uznanie prawa własności do realności wykazu hip. 222 księgi głównej gminy Kosów miasto objętej, że w sprawie tej termin do obrony na dzień 25 lutego 1884, o godz. 9 przed południem wyznaczony, tudzież że pozew zamianowanemu dla niego kuratorowi Władysławowi Grabskiemu doręczonym został

Rzeczą jego zatem jest obronę samemu lub przez pełnomocnika, którego nazwisko przed terminem do wiadomości podać winien wnieść, a względnie wyznaczonemu kuratorowi wszelkich środków do obrony dostarczyć, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego procesu wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Kosów, dnia 21 sierpnia 1883.

L. 48112 (8354 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem, posiadacza książeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 1048 na 50 zł. opiewającej, okazicielowi płatnej, ażeby w ciągu sześć miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, powyższą książeczkę oszczędności sądowi przedłożył i prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie takowa za umorzoną uznana będzie.

Lwów, dnia 1 grudnia 1883.

Zl. 48605. (8471 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Fischl Moses Wixel bekannt gegeben, daß Dawid Aron Czysz, Kaufmann in Lemberg gegen ihn und andere hiergerichts eine Klage unterm 21. November 1883 Zl. 48605 wegen Aufhebung der Gemeinschaft zur 3ten Scheda des Hauses Nr. 518 2/4 in Lemberg überreicht hat, und daß in Folge deßen der Landes-Advokat Dr. Sokal mit Substitution des Dr. Goldberg als Curator für den belangten Fischel Moses Wixel behufs Durchführung dieses Rechtstreites bestellt und obige Klage demselben zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugestellt wurde.

Es wird daher der Belangte Fischl Moses Wixel aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder andern Sachwalter diesem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens derselbe die nachheiligen Folgen des Versäumnißes sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Lemberg, 7. December 1883.

Zl. 12751. (7881 2—3)

Von Seite des Przemyśler k. k. Kreisgerichtes wird der dem Wohnorte nach unbekannten Scheindel Horowitz hiemit bekannt gegeben, daß die Firma Lazar Sorer & Söhne wider Israel Schmidik & cons. unterm 26. Juli 1883 Zl. 9866 die Klage auf Liquidhaltung der Forderungen im Gesammtbetrage von 615 fl. 60 kr. ö. W. s. N. G. bei der Koncursmaße der Scheindel Horowitz hiergerichts überreicht habe, welche mit Bescheid vom 1ten August 1883 Zl. 9866 zum schriftlichen Verfahren dekretirt und zu Händen des für sie bestellten Curators Advokaten Dr. Rosenbach zugestellt worden ist. Zugleich wird der Scheindel Horowitz aufgetragen, dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzuteilen, oder einen andern Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens die üblen Folgen des Versäumnißes sie selbst zu tragen haben wird.

Przemyśl, 5. October 1883.

L. 11781 (56 —3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do powszechnej wiadomości, że w roku 1884, ogłaszać będzie wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Wiedeńska“ i „Przegląd administracyjny i sądowy“, zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i z rebkowych, tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

Złoczów, dnia 23 grudnia 1883.

L. 10045. (7866 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Jana Tybluczyńskiego, że na prośbę Katarzyny Cielińskiej de praes. 31 października 1883 do l 10045 t s uchwałą z d. 3 listopada 1883 do l. 10045 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 80 złr. wydany został, gdy tenże pozwany Jan Tybluczyński z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adwokata dr. Mijakowskiego, z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Billeta.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 3 listopada 1883.

L 12300. (7751 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Wojciechowi Proszowskiemu i innym peto 80 złr. w. a. zpn. dla niewiadomych z miejsca pobytu Felicyi Piątkowskiej i Izraela Wanda kuratorem adw. dra Salomona, ze substytucyą adw. dra Brzeskiego, o czem wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia.

W Tarnowie, dnia 27 września 1883.

L. 3506. (7715 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia Leopolda Rączkiewicza z miejsca pobytu nieznanego, że w sprawie spadkowej po ks. Antonim Rączkiewiczu w Dębicy zmarłym, dla niego p. Łukasz Góralski kuratorem ustanowiony zostaje.

Dębica, 17 października 1883.

L. 3562. (7738 3—3)

Do spadku po Jakóbie Jemioło w Jastwie zmarłym, przychodzi Wawrzyniec Machowski. Ponieważ miejsce pobytu tegoż niewiadome, wzywa go c. k. sąd powiatowy, aby się w przeciągu roku do spadku oświadczył, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Machowskim przeprowadzonym będzie.

C k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 10 kwietnia 1883,

L. 3690 (7740 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Helenę Płoch, aby w przeciągu roku od poniżej wyrażonej daty zgłosiła się do spadku po zmarłym dnia 2 marca 1883 w Przewrotnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Tomasza Rumaku, inaczej sprawa spadkowa z resztą spadkobierców i ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Pokrywką przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 7 października 1883.

L. 7183. (8258 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika i Emilię Heintze, iż przeciw nim wniosła Józefa Faxowa z Kęt skargę de praes. 26 września 1883, l. 5964, o 35 zł. 35 ct. w. a., w załatwieniu której, do rozprawy termin na 20 lutego 18 4, o godzinie 9 rano, wyznaczony i dla nich kurator ad actum dr. Chrzanowski w Kętach ustanowiony został.

Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi tegoż wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Kęty, dnia 3 grudnia 1883.

L. 15471. (8171 3—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że po zmarłej dnia 30 października 1879, Maryannie Kaparskiej postępowanie spadkowe według ustawniczego porządku dziedziczenia się przeprowadza, a gdy sądowi miejsce pobytu syna zmarłej Tadeusza Kaparskiego nie jest znanem, aby się w przeciągu jednego roku do tut. sądu zgłosił i oświadczenie do spadku ustnie lub pisemnie wniósł, lub pełnomocnika w siedzibie tut. sądu ustanowił, gdyż w przeciwnym razie spadek w jego imieniu przyjmie ustanowiony dlań kurator adw. dr. Karol Pieniążek, pertraktacya spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem zostanie przeprowadzoną, i przypadający mu czysty spadek, aż do czasu udowodnienia jego śmierci, lub uznania go za zmarłego sądownie będzie przechowywanym.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

L 2063. (7846 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i nazwisk nieznanych spadkobierców śp. Michała Grzyba ze Skorodnego, iż w sprawie drobiazgowej Dawida Gutwilliga przeciw leżącej masie spadkowej śp. Michała Grzyba pto 20 zł. aw. ustanowił kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Matyja Grzyba ze Skorodnego, do którego spadkobiercy celem obrony praw swych zgłosić się lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

Lutowiska, dnia 17 lipca 1883.

Zl. 8238. (7776 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Monasterzyska wird hiemit kundgemacht, daßüber Ansuchen des Dawid Klinger wider dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Wincenz Bąkowski, rücksichtlich dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben wegen Löschung der nicht gerecht fertigten pronotation der Summe von 575 fl 16 kr. ö. W. aus dem Lastenstande der Realität CNr. 198 in Uście zielone zur Nachweisung durch Wincenz Bąkowski uud rücksichtlich dessen Erben daß die Rechtfertigungsklugen rechtzeitig erhoben, oder die Frist zur Rechtfertigung offen gehalten wurden, die Tagfahrt auf den 25ten Februar 1884 Vormittags 9 Uhr angeordnet und hiezu derselben, Wincenz Bąkowski, rücksichtlich dessen Erben durch den Curator ad actum k. k. Notar Hr. Heldenburg, und durch Edikte vorgeladen werden.

Monasterzyska, am 20 November.

Doniesienia prywatne.

L. 230, (117 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na obsadzenie posady kontrolora przy kasie miejskiej Stryjskiej, z roczną płacą 600 złr. w. a. i prawem emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania wnieść najdalej do końca stycznia 1884 do Magistratu miasta Stryja i wykazać z takowych uzdolnienie swoje, mianowicie także znajomość rachunkowości i buchalteryi.

Posada nadaną będzie prowizorycznie, a po jednorocznej zadawalniającej służbie nastąpi stabilizacya.

Magistrat kr. miasta

Stryj, dnia 8 grudnia 1883,

(151 1-3)

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej „Dawida Metha“ sprzeda handel towarów galanteryjnych, oszacowany na 9.000 złr., od razu z wolnej ręki.

Oferty zaopatrzone w 10% wadyum przyjmuję do dnia 15 stycznia 1884.

Tarnów, 6 stycznia 1884.

Dr. *Goldhammer.*

L. 28. (147)

Ogłoszenie.

W myśl § 30 ust. o Repr. pow. ogłasza się niniejszem, że budżet powiatowy na r. 1884. z dniem 5 stycznia 1884, na dni 14 w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych, dla przeglądu opodatkowanych wyłożony został.

Rohatyn, dnia 5 stycznia 1884.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego listopada 1883 r. zastawy, w dniach 5 i 6 lutego 1884 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 7 stycznia 1884. (95 1-3)

Tysiące,

których lekarze już odstąpili, zawdzięczają skutecznemu JANA HOFFA piwu zdrowia z ekstraktu słodowego swe życie i pocieszają się tem obecnie.
(Własne słowa wyleczonego).

Jana Hoffa
piwo zdrowia z ekstraktu słodowego.

Jana Hoffa
koncentrowany ekstrakt słodowy.

Do jedynego wynalazcy i fabrykanta prawdziwych preparatów leczniczo-słodowych, c. k. dostawcy dworu nadwornego, większej części książąt Europy, pana **Jana Hoffa** k. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2, biuro i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse N. 8.

Sprawozdanie lecznicze
i adres dziękczynny

W Magdeburgu dnia 19go lutego.

„Kiedy potrzeba jest największa, natenczas pomoc Boska jest najbliższa".

Żona moja zażywa przesyłkę ściśle według przepisu, tak jak lekarstwo. Skutki są zdumiewające i szczerze wyznać muszę, że stanowczy przesąd, który pierwej miałem przeciw wszystkim podobnym w dziennikach ogłaszanym ekstraktom, obecnie zupełnie u mnie zniknł. Natomiast twierdzę nawet obecnie, że każdy, który przy normalnym, trzeźwym i regularnym sposobie życia, używa pańskich Jana Hoffa wyrobów słodowych, dosięgnie z łatwością tak rzadki obecnie wiek, stu lub więcej lat. Nie mówię wiele, gdyż w obec szczyrych uczuć prawdziwej wdzięczności, braknie mi w języku niemieckim słów i wyrazów. Niech P. Bóg wynagrodzi.

Jeśli słabe siły moje moga się Panu odwzajemnić, natenczas jestem do dyspozycyi. Proszę znów o przysłanie 58 flaszek piwa słodowego i 10 woreczków cukierków słodowych. Z poważaniem

J. P. Kujawa, urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, w Magdeburgu.

Cesarskie, królewskie i książęce wysokie zdania o wyrobach słodowych Jana Hoffa.

Wilhelm I, cesarz Niemiec „Pański wyborny ekstrakt słodowy". Franciszek Józef I, cesarz Austryi „Chętnie odszczególniam Pana". Król Saksonii, „Działa skutecznie u królowej matki". Król Danii: „Spostrzegłem skuteczność leczniczą". Wielki książę Meklenburg Szwerin: „Moje uznanie".

Ceny prawdziwego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego: 13 flaszek 6 zł. 6 ct., 28 flaszek 12 zł. 68 ct., 58 flaszek 25 zł. 48 ct. Od 13 flaszek w górę dostawa do domu franco. Przesyłka z Wiednia 13 flaszek 7 zł. 26 ct., 28 flaszek 14 zł. 60 ct., 58 flaszek 29 zł. 10 ct., ½ kila czekolady słodowej I. 2 zł. 40 ct., II. 1 zł. 60 ct., III. 1 złr. (Przy większej ilości udziela się rabatu). Worek cukierków słodowych 60 ct. (Także ½ i ¼ worka). Towary niżej 2 złr. nie wysyła się.

Pierwsze prawdziwe, flegmę zwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe, zwinięte są w papierze niebieskim. Przy zakupnie proszę wyraźnie żądać tylko takie.

JANA HOFFA
słodowa czekolada zdrowia

JANA HOFFA
słodowe cukierki piersiowe w papierze niebieskim

Główne składy: we Lwowie u apt. Z. Ruckera i P. Mikolascha. Składy u H. Blumenfelda apt., J. Beisera apt. i Karola Bałłabana kupca; dalej Biała G. Zabystrzan apt. Brody wszystkie apteki. Bochnia J. Michnik, Budzanów Jasieński, Borysław S. Freund, Czerniowce Ig. Schnirch, J. Golichowski apt. bracia Tabaka, Drohobycz Dobrzyniecki apt., K. Jabłoński, Jarosław Ellenbogen. Rohm, Gródek A. Lippus, Jasło W. T. Braglewicz, Kołomyja Jan Sidorowicz apt., Kraków Jan Janiga, J. Trauczyński, W. Redyk, E. Stockmar, St. Feintuch, Ed. Fuchs, C. Wiśniewski, apt Nowy Sącz J. Grosbard i w aptekach, Przemyśl M. Krug, M. Kozłowski, Rzeszów A. Karpiński apt., Scheitter i Spółka, Ed. Neugebauer, Sambor K. Maresch, Aleksiewicz apt., Sanok Ryńczarski, Stanisławów Albin Amirowicz, Jan Macura, Stryj D. J. Nussenblatt i Spółka, Suczawa Ed. Liszka apt., Tarnopol F. Jamrogiewicz apt., Herman Kahane, Żurawno Tomaszewski apt.

☞ Wszystkie wyroby słodowe **Hoffa** odszczególnione zostały 58 razy tak jak żaden inny podobny fabrykat przez cesarzów, królów etc.

(8244 4-4)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

☞ Porcelany, Szkła i towarów mięszanych ☜

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy
1 sztuka po 1 złr. 20 ct. — 1 złr. 60 ct. — 2 złr.

Słomianki
1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe
1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Poszukuje się nauczycielki za granicę. Bliższa wiadomość: Ulica Pańska. l. 23, u właścicielki domu.

Dra. Jasińskiego
PORADNIK W CHOROBACH
zawierający między innemi także najnowszy sposób traktowania suchot, jest do nabycia w drukarni p. Wajdowiczowej, Rynek **l. 9. we Lwowie.** Cena 1.50.
(6492 14)

Poszukuje się instruktora na wieś,
do jednego chłopca. Wymaga się przysposobienia do drugiej klasy realnej. — Bliższe porozumienia listownie pod adresem **A. K.** poczta **Radomyśl,** koło **Rozwadowa.** (34 3—3)

Balsam
na nagniotki,
niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie
najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.

Skład główny w aptece
JULIUSZA NAHLIKA
we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.
(7877 8—3)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory
włoskie
w dużych pięknych różach po 70 do 80 ct. kilo.

duże włoskie
MARONY tyrolskie
po 40 ct. kilo.

GRUSZKI i JABŁKA tyrolskie,
świeże
winogrona hiszpańskie,
Kwiczoły, Jarząbki, Kuropatwy i t. p.

poleca handel (8006 4—?)
St. Markiewicza
we LWOWIE, w Rynku, l. 42.

Skarbiec odkryty
bogactwa, piękności i wszystkich prawideł zasadniczych mowy i pisowni polskiej, **zebrał i najściślej opracował** *Bożydar Ożyński L.*

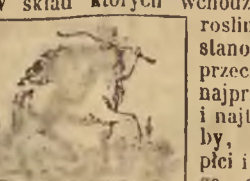
ze wszystkich źródeł i dzieł, wydanych od roku 1440 do 1883 przez wszystkich miłośników i znawców mowy i pisowni ojczystej, aby ją klasyczną i prawidłową uczynić, jako mającą wszystkie zalety i własności dyalektu najbogatszego w świecie.

80, 351 str. Cena 2 zł. 1883.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
(44 2—3)

Thé Purgatif Chambard
ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie



rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci,* które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.
(153 1—?)

Konkurując przez Rzetelność
wyłączny
handel **Herbaty** rossyjskiej
Izydora Wohla
Lwów, Sykstuska l. 6
poleca Szanownej P. T. publiczności w szczególności

Kaysow familijnej	Popowych z Moskwy
Kwiatowa ½ kl. zł. 1.80	Nr. I. fnt. zł. 2.40
Suszong, wyb. „ zł. 2.—	Nr. II. fnt. zł. 3. –
„ najprzed. „ zł. 3. –	Nr. III. fnt. zł. 3.75

☞ Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franko.
(6617 29—?)

!Najtańsze źródło!
do nabycia **pomarańcz i cytryn,** jak niemniej wszystkich innych owoców południowych, które wysyłamy opakowane do wszystkich prowincyj za pobraniem należytości.

V. Führer et Comp. **handel owoców zwykłych i południowych.**
Wiedeń, Neulerchenfeld, Grundsteingasse 18.
(11 1—8)

Dyetaryusz z kilkuletnią praktyką notaryalną, adwokacką, sądową, urzędu podatkowego i obznajomiony z wszelką kancelaryjną manipulacyą, z pięknem pismem, z chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia w c. k. sądach, u p. p. notaryuszów i adwokatów. — Poste rest. **A. B.** Trembowla. (140)

Niedziela
Pismo tygodniowe dla ludu
wychodzi od d. **1 stycznia 1884 we Lwowie.**

Przedpłata wynosi:

Rocznie, wraz z przesyłką	poczt.	3 zł.	50 ct.
Półrocznie	„	„ 1 zł.	75 ct.
Kwartalnie	„	„	90 ct.

Prenumeratę najlepiej jest wysyłać przekazem pocztowym wprost do **Administracyi Niedzieli we Lwowie, w gmachu sejmowym,** lub też składać we wszystkich **księgarniach i u Pp. Delegatów Macierzy Polskiej.**
(33 3-3)

Franciszka Józefa
woda gorzka

działa już w małych dawkach zadawalniająco. **Protomedyk Biesiadecki we Lwowie.**
Nie sprawia żadnych uciążliwości. **Prof. Bambergier w Wiedniu.**
Jest skuteczniejsza od innych wód gorzkich. **Prof. Leidesdorf w Wiedniu.**
Należy wyraźnie żądać: **FRANCISZKA JÓZEFA wody gorzkiej.**
☞ **Składy wszędzie.** ☜ DYREKCYA WYSYŁKI w **Budapeszcie.** (7111 6–10)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonywane są po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki